

ISSN 1689-8664

**REDAKCJA**  
tel. 662 061 331**SKŁE/LIPNO**Międzywojewódzka  
batalia o pociągi

str. 2

**GMINA SKŁE**

Przystanki jak nowe

str. 3

**REGION/KRAJ**Koniec godzin  
dla seniorów

str. 5

**LIPNO**Księża ruszyli  
z kolędą

str. 7

**CZWARTEK**  
4 LUTEGO 2021

ISSN: 1689-8664

**1,99 zł**  
w tym 5% VAT

nr 5/2021 (620)

**CLI****TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO**

# Wciąż nie mają wody

**GMINA SKŁE** ➤ Jest szansa na kontynuację wodociągowania Wólki i Szczekarzewa jeszcze w tym roku. Nie ma, póki co, środków na przyłączenie wody do wszystkich gospodarstw w Rumunkach Skępskich



– Woda jest najważniejsza, jest podstawą do życia, drogę można wybudować zawsze, a bez wody nie da się żyć – podkreśla radny Andrzej Meller. – Tragedia jest w Rumunkach Skępskich, tam gospodarze nie mają wody, rodziny nie mają dostępu do bieżącej wody do picia. Mam nadzieję, że już w 2021 roku ostatecznie w Rumunkach też mieszkańcy będą mieli wodociąg. Bez wody życie umiera. Tam są też osoby niepełnosprawne, każdy walczy o wodę. Jestem przekonany, że pan burmistrz pozytywnie się do tego odniesie.

O dramatycznej sytuacji mieszkańców Rumunek Skępskich informowaliśmy na naszych

łamach w ubiegłym roku. O życiu bez wody opowiadał syn jednej z mieszkanki tej wsi, pan Andrzej. Z trudnościami muszą sobie tam radzić seniorzy, ale także niepełnosprawna osoba. Władze wiedzą o problemie, pomóc by chciały, ale pieniędzy na wybudowanie tam sieci nie mają.

– Czy są szanse, żeby w 2021 roku rozpocząć jednak wodociągowanie na terenie Wólki, bo w budżecie na 2021 rok środków nie ma? – dopytuje radna Maria Krymka.

W Wólce i Szczekarzewie również część mieszkańców o wodę z sieci dopomina się wytrwale. Dla nich informacje są zdecydowanie lepsze, niż dla mieszkań-

ców Rumunek. Gmina otrzymała dofinansowanie, rozbudowa wodociągu ruszy pod koniec roku 2021 lub na początku 2022. Stacja uzdatniania wody w Wólce jest zmodernizowana, nowoczesna, zapewniająca doskonałej jakości wodę bez narażania na przerwy w jej dostawach. Pozostaje tylko czekać na realizację zaplanowanej rozbudowy wodociągu i przyłączenie kolejnych posesji.

– W budżecie nie ma środków na wodociągowanie, ale to nie znaczy, że my o mieszkańcach, którzy nie posiadają wody, nie myślimy – mówi Piotr Wojciechowski, burmistrz miasta i gminy Skłpe.

**dokończenie na str. 8****Dobrzyń nad Wisłą**

## Sklep odpowiada na zarzuty klienta

W poniedziałek 1 lutego z naszą redakcją skontaktował się właściciel sklepu Lewiatan, który wyjaśnił sytuację związaną ze skargą klienta na rzekome nieprzestrzeganie zasad sanitarnych w placówce.



Sprawa dotyczy artykułu, który opublikowaliśmy w 618. nr tygodnika CLI z 18 stycznia 2021 roku. W tekście pod tytułem „Problematyczne zakupy” przytoczyliśmy relację mieszkańca Dobrzynia nad Wisłą, który informował, że jego zdaniem w sklepie przy ul. Stodólnej nie są przestrzegane zasady sanitarne dot. pandemii koronawirusa. Informacji zasięgnęliśmy również w biurze prasowym Sieci Lewiatan, gdzie zapewniono nas, że sprawa zostanie dokładnie sprawdzona. Tak też się stało, a w miniony poniedziałek ze szczegółowymi wyjaśnieniami wystąpił do nas właściciel placówki o której mowa.

– Lewiatan Market w Dobrzyniu nad Wisłą w stu procentach przestrzega obowiązujących przepisów prawa, a nadto robi o wiele

więcej niż jest wymagane w celu zapewnienia bezpieczeństwa klientów oraz personelu w czasie pandemii – zapewnia Rafał Kalinowski, właściciel sklepu Lewiatan w Dobrzyniu nad Wisłą. – Ograniczamy ilość klientów. Zgodnie z regulacjami dbamy o zachowywanie dystansu, a do 31.01 chyba jako jedyny sklep w Dobrzyniu rygorystycznie przestrzegaliśmy „godzin dla seniorów”. Także jako jedyni wciąż stosujemy przerwę techniczną na dezynfekcję wózków, koszyków, poręczy i innych miejsc. Dezynfekcję kas i stoisk obsługi przeprowadzamy nawet dwa razy na godzinę. Wprowadziliśmy wszystkie zalecane przez Sieć Lewiatan procedury, a nawet odmawiamy obsługi klientom bez maseczki.

**dokończenie na str. 25**



# Międzywojewódzka batalia o pociągi

**SKĘPE/LIPNO** ▶ Burmistrz Sierpca Jarosław Perzyński zainicjował wspólną akcję samorządowców z terenu województw mazowieckiego i kujawsko-pomorskiego, których mieszkańców dotknęło zawieszenie kursowania pociągów relacji Toruń-Lipno-Skep-Sierpc. Trwa również podpisywanie społecznych petycji online, a kolejni samorządowcy z naszego regionu podnoszą problem jako istotny



– Coraz więcej mówi się o tym, że połączenia kolejowe na tej naszej trasie z Lipna do Torunia zostały zawieszone i tak ma być przez cały rok – mówi Anna Sawicka Borkowicz, lipnowska radna miejska. – Wiele osób korzystało z tej trasy, uczniowie, studenci. Pandemia skończy się i trzeba będzie wrócić do szkoły, i dojeżdżać. Czy miasto już podejmowało w tej sprawie jakieś kroki? Myślę, że powinniśmy zainteresować się tym, bo zapotrzebowanie na połączenia kolejowe w naszym mieście jest.

Lipnowski radny Dariusz Kamiński zachęca do podpisywania petycji dostępnych w sieci internetowej, w sprawie przywrócenia połączeń kolejowych. Mieszkańcy biorą już bowiem sprawy w swoje ręce, zbierają podpisy, argumentują. Wspierają ich radni, samorządowcy i kolejne organizacje.

– Od wielu lat zabiegam o zwiększenie ilości połączeń na trasie Toruń-Sierpc, a obecnie w każdy możliwy sposób walczę o przywrócenie połączeń zlikwidowanych na tej ważnej dla pasażerów trasie – podkreśla, popierając petycję Dorota Łańcucka, radna powiatu lipnowskiego.

Podpisy pod petycją (o której szczegółowo informowaliśmy na naszych łamach) można składać na petycjeonline.com. Już ponad 600 osób poparło ten apel mieszkańców o przywrócenie połączeń kolejowych na linii nr 27 i przeciwdziałanie wykluczeniu komunikacyjnemu wschodniej części Kujaw i Pomorza.

– My nie jesteśmy decyden-

tami w tej sprawie – mówi Paweł Banasik, burmistrz Lipna. – Decyzje będzie podejmował pan marszałek, a pan marszałek biznesowo podchodzi do tego, bo jeżeli rzeczywiście byłaby ta linia opłacalna, to by była uruchomiona. Okres pandemii spowodował, że dużo mniej dzieci dojeżdża do szkół toruńskich. Ja już w wielu spotkaniach brałem udział, gospodarzami były takie gminy jak Lubicz, Obrowo, bo oni są najbardziej zainteresowani, oni mają bardzo dużo ludzi, którzy dojeżdżają do Torunia do pracy. U nas wygląda to troszeczkę inaczej. Trudno mi powiedzieć, jaka jest skala ludzi dojeżdżających do pracy. Teraz pracujący w Toruniu wolą dojeżdżać samochodem. Wszystkie petycje będziemy podpisywać, które mają pomóc, żeby tę linię uruchomić, będziemy dalej prowadzić rozmowy w tym kierunku. Teraz wniosek o uruchomienie tej linii padł ze strony województwa mazowieckiego, z miasta Sierpc. Ja rozmawiałem z panem burmistrzem. W rozmowie z burmistrzem Sierpca zasugerowałem, żeby on wpłynął na swojego marszałka mazowieckiego Adama Struzika, bo jak marszałek z marszałkiem porozmawiają, to rzeczywiście może do czegoś to doprowadzić. Tu chodzi przede wszystkim o pieniądze, więc jeśli marszałek województwa mazowieckiego by dołożył, to myślę, że ułatwiłoby nam to załatwienie problemu.

Burmistrz Sierpca Jarosław Perzyński zainicjował wspólną akcję samorządowców z województw

mazowieckiego i kujawsko-pomorskiego, z tych miejscowości, których mieszkańców dotknęło zawieszenie kursowania pociągów relacji Toruń-Sierpc. 15 stycznia burmistrz Perzyński spotkał się z wójtem gminy Lubicz Markiem Nicewiczem.

– Omówiliśmy aktualne potrzeby mieszkańców oraz dostrzegliśmy szanse na rozwój komunikacji publicznej z pominięciem korków tworzących się na drodze krajowej nr 10 – informuje Jarosław Perzyński, wójt Sierpca. – Dołożymy wszelkich starań, by zachęcić władze obydwu województw: mazowieckiego i kujawsko-pomorskiego, a także operatora sieci kolejowej Arriva, do wsparcia naszych intencji oraz do możliwości rozwoju połączeń kolejowych na linii Sierpc-Lipno-Toruń, z uwzględnieniem wszystkich miejscowości leżących na tej trasie. Na początku lutego ma odbyć się z naszej inicjatywy spotkanie z przedstawicielami wszystkich gmin i powiatów, przez które przebiega ta trasa.

Potrzebne są aktywne działania i argumenty, którymi uda się przekonać urzędy marszałkowskie do przywrócenia normalności kolejowej. Bo nie jest, ponad wszelką wątpliwość, normalnym stan, gdy na stacje kolejowe w Lipnie czy Skępem nie wjeżdża żaden pociąg osobowy. A niestety tak jest. Mamy nadzieję, że uda się to wspólnymi wysiłkami zmienić. Do tematu będziemy wracać.

**Tekst i fot. Lidia Jagielska**

## Lipno

# 107 tysięcy na koncie, liczenie w toku

Lipnowski sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy zagrał 31 stycznia z zachowaniem reżimu sanitarnego. I efekt jest imponujący.



– Jesteście niesamowici, na ten moment kwota zebrana z puszek, Allegro, eskarbonki i kart płatniczych to 107 tysięcy złotych, i liczymy dalej – poinformował w poniedziałek Jakub Klaban, szef lipnowskiego sztabu WOŚP.

To była wyjątkowa niedziela i inny niż poprzednie finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Podobnie jak sztab główny z Jurkiem Owsakiem, tak i lipnowski sztab z Jakubem Klabanem docierał z internetowo-telewizyjnym przekazem do odbiorców. Królowały licytacje, eskarbonka, ale nie zabrakło też akcji sportowych i dobrej muzyki. Epidemia koronawirusa nie pozwoliła na tradycyjne koncerty na żywo i wielkie spotkania z ludźmi o gorących sercach. Siła czerwonych serc jest jednak tak duża, że i epidemia koronawirusa jej nie powstrzymała. Udało się zorganizować 29. finał.

– Warunki w tym roku są inne, mamy bezpośrednie transmisje internetowe z naszego studia, jest rygor sanitarny, finał został przełożony z 10 stycznia na nowy termin, trzeba było wszystko odwoływać, ale my mieliśmy szczęście, że ludzie są z nami, nie odmówili nam współpracy, wkładają w to swoje serducha i są dzisiaj osoby, które miały być 10 stycznia – mówi Jakub Klaban, szef lipnowskiego sztabu Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. – Przygotowania do finału trwały właściwie od zakończenia poprzedniego. Dzisiaj gramy z głową, na laryngologię dziecięcą. To Jurek Owsiak stworzył najpierw zabawę, z której wyszła poważna sprawa, w ramach której zbierane są miliony złotych. Jesteśmy teraz znani na całym świecie, Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy gra na całym świecie z 1400 sztabami.

W Polsce gra dzisiaj około 900 sztabów, a 40 dostało się do programu w TVN-ie, i w tej czterdziestce znalazło się Lipno, swoje dwuminutowe wejście mamy o godzinie 12.58. Na godzinę 10.00 w niedzielę mieliśmy już 20 tysięcy złotych z samych puszek, z Allegro 10 tysięcy złotych, a więc 30 tysięcy złotych mieliśmy na start. W tamtym roku było 130 tysięcy złotych, mamy nadzieję na dobry wynik.

Internetowe studio prowadził Krzysztof Kowalewski. Były rozmowy ze znanymi ludźmi, samorządowcami, nauczycielami, przyjaciółmi WOŚP. Nie zabrakło muzyki. Koncerty były transmitowane internetowo, można było śledzić na żywo wszystko to, co działo się w lipnowskim sztabie zlokalizowanym w Nowym Centrum Lipna i sanitarnie chronionym przez wstępem osób spoza obsługi i gości.

– Udział w sztabie WOŚP ma charakter charytatywny, wszystkie osoby współtworzące sztab, pomagające nam, robią to bezpłatnie – mówi Krzysztof Kowalewski. – Mam nadzieję, że przyszły rok będzie zupełnie inny, wyjdziemy na powietrze, wyjdziemy do mieszkańców, będziemy bardziej widoczni. Dzisiaj robimy to w takim sposób, w jaki możemy.

Zwycięzcą orkiestrowego konkursu plastycznego została Alicja Celmer z Zadzusznik. Drugie miejsce zdobyła Barbara Wójcikowska z Lipna, na miejscu trzecim uplasowała się praca Jakuba Przybyszewskiego z Wichowa. Wyróżnienie trafiło do Eryka Zabłotowicza z Chalina.

W poniedziałek licznik lipnowskiego sztabu WOŚP wskazywał 107 tysięcy złotych. Liczenie jeszcze trwa, więc... Do tematu wrócimy.

**Tekst i fot. Lidia Jagielska**



# Rząd wspiera skępskie inwestycje

**GMINA SKĘPE** ➤ Remontowana będzie remiza OSP w Wiosce, rozbudowywana sieć wodociągowa, a władze gminy ubiegają się o dofinansowanie zagospodarowania terenu drogi prowadzącej do przedszkola w Wiosce i budowę dróg w tej wsi, ale także modernizację pomostów w Skępem i wodociąg w Modrzewiu, Koziółku i Rumunkach Skępskich



– Zawarliśmy umowę z Urzędem Marszałkowskim Województwa Kujawsko-Pomorskiego na dofinansowanie projektu z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020 zakładającego kompleksową modernizację i wyposażenie świetlicy wiejskiej w Wiosce – informuje Piotr Wojciechowski, burmistrz miasta i gminy Skępe. – Obiekt, oprócz funkcji związanej w lokalizacją tam ochotniczej straży pożarnej,

będzie również pełnić rolę świetlicy wiejskiej.

Koszt przedsięwzięcia, zgodnie z wnioskiem o dofinansowanie, wynosi 1,5 mln złotych, z czego 875 tysięcy złotych, czyli 85 procent kosztów pochodzić będzie z dotacji.

– Z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych w ramach pierwszego naboru otrzymaliśmy wsparcie na budowę sieci wodociągowej na terenie miejscowości Skępe, Józefkowo, Żagno i Wioska – wymienia wódcarz gminy Skępe. – Projekt techniczny do tego

zamierzenia zakłada wybudowanie 8,427 km sieci wodociągowej, oprócz przyłączy. Ale tutaj postanawiamy rozszerzyć zakres zadania, może nawet i ze środków naszego samorządu, włączając inne nitki samorządu. I mówię tu w głównej mierze o miejscowości Rumunki Skępskie, Wólka, Moczadła i Żuchowo, aby zaspokoić najpilniejsze potrzeby mieszkańców z naszej gminy. W efekcie długość wybudowanego wodociągu wyniesie 15,323 km, co może wiązać się z koniecznością dołożenia wkładu własnego przez gminę.

Są to doskonałe wiadomości dla oczekujących na przyłączenie do wodociągu gminnego mieszkańców Rumunek Skępskich (szerzej w artykule „Wciąż nie mają wody”).

Władze gminy Skępe aplikują o środki również w drugim rozdaniu z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych i tu też znalazł się wniosek o dofinansowanie, oprócz modernizacji istniejącego pomostu na Jeziorze Wielkim, przebudowy ulicy Płockiej, budowy wodociągu w Rumunkach Skępskich, Modrzewiu, Koziółku. Wygląda więc na to, że woda dotrze do kolejnych mieszkańców

gminy Skępe.

Do 12 lutego można składać wnioski na inwestycje w miejscowościach popegeerowskich. A że w Wiosce funkcjonował PGR, to gmina Skępe mogła o wsparcie z tego programu postarać się.

– Tutaj złożyliśmy propozycje projektów na rozbudowę, modernizację i wyposażenie świetlicy wiejskiej w Wiosce wraz z infrastrukturą towarzyszącą, przebudowę i modernizację dróg dojazdowych na terenie miejscowości Wioska oraz zagospodarowanie terenów położonych w miejscowości Wioska. Chodzi tu o drogę dojazdową do przedszkola „Pod lipami” w Wiosce – wymienia burmistrz Wojciechowski. – 26 stycznia otrzymaliśmy pozytywną opinię z Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa dotyczącą złożonych przez nas wniosków i propozycji.

Rządowe wsparcie dla gmin popegeerowskich wyniesie w całym kraju około 250 milionów złotych. Środki pochodzą również z Rządowego Programu Inwestycji Lokalnych i mają służyć na sfinansowanie lub dofinansowanie inwestycji i zakupów inwestycyjnych pierwszej potrzeby w miej-

scowościach, w których działały Państwowe Gospodarstwa Rolne. Chodzi przede wszystkim o drogi, budowę sieci wodociągowej i kanalizacyjnych, oczyszczalni ścieków, oświetlenia, ale też obiektów sportowych, świetlic, remiz.

Wsparcie finansowe może wynieść od 50 tysięcy złotych do 5 milionów złotych. Wioska w gminie Skępe ma więc ogromne szanse odbudowy i unowocześnienia.

– Wprowadzamy nowe zadanie pod nazwą „Zagospodarowanie terenu położonego w miejscowości Wioska” na lata 2022-2031 – informuje Małgorzata Majerska, zastępca skarbnika gminy Skępe. – Do 2030 roku będzie to kwota 550 tysięcy złotych, w 2031 roku kwota ta będzie opiewała na 585 tysięcy złotych. Wpisane do wieloletniej prognozy finansowej tego zadania wraz ze wskazaniem ram finansowych jest konieczne celem finalizacji pozyskania od Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa terenu parku zlokalizowanego w miejscowości Wioska.

O realizacji zaplanowanych inwestycji będziemy sukcesywnie informować na naszych łamach.

**Tekst i fot. Lidia Jagielska**

## Gmina Skępe

# Przystanki jak nowe

Prawie 6 tysięcy złotych kosztowała nowa wiat przystankowa, która w minionym tygodniu została zamontowana w Wólce. Naprawione zostały również zdestawowane przystanki w Rumunkach Wólczańskich.



– Od poniedziałku odbywała się naprawa przystanków autobusowych przy drodze wiodącej do Wólki – mówi Piotr Wojciechowski, burmistrz miasta i gminy Skępe. – Czekaliśmy na dostawę odpowiedniego materiału, czyli blachy, która będzie lepsza niż szyby, które sukcesywnie były niszczone przez wandalów i dlatego to oczekiwanie zajęło trochę czasu. Poprawa stanu przystan-

ków autobusowych wpłynie i na poprawę warunków dla mieszkańców, i na wizerunek naszych miejscowości.

O przystankowym problemie informowaliśmy wielokrotnie na łamach CLI. Wiaty były bardzo zniszczone, odstraszały swoim wyglądem przejeżdżających drogą krajową nr 10 powybijanymi szybami i niewybrednymi napisami, ale najważniejszym problemem

był brak możliwości osłonięcia się przed wiatrem. Pasażerowie czekający na autobusy nie mogli liczyć na schronienie. W sprawie interweniowała na sesjach radna z Wólki Maria Krymka, władze problem знаły i szukały najlepszych rozwiązań. Zgodnie z wyjaśnieniami wódcarza gminy Skępe każda naprawa wiaty przystankowej skutkowałą rychłym jej zniszczeniem. Teraz przydrożne obiekty zostały naprawione blachą, która ma być lekarstwem na zapędy ulicznych chuliganów. Pasażerowie mogą bezpiecznie czekać na autobusy.

Nowy przystanek zyskali również mieszkańcy Wólki, którzy od wielu tygodni na autobus czekali na otwartej przestrzeni. Tutaj spustoszenia dokonała wichura.

– Kupiliśmy również jed-

ną nową wiatę przystankową, na którą otrzymaliśmy od firmy 20 procent upustu za zapłatę za wiatę jeszcze w 2020 roku – mówi Krzysztof Małkiewicz ze skępskiego ratusza. – Koszt tej wiaty razem z montażem wynosi 5918 złotych. Firma miała po 15 stycznia postawić tę wiatę, ale ze względu na warunki atmosferyczne termin realizacji usługi został trochę przesunięty.

Wiat została zamontowana i cieszy oczy przejeżdżających ruchliwą krajową „10” oraz mieszkańców Wólki. Jest też miejscem wygodnego oczekiwania na po-

dróż. Montaż odbył się w ubiegłym tygodniu.

– To co zostało po wiacie, która była zniszczona zupełnie, zostało dokładnie zdemontowane, przygotowaliśmy czysty teren do montażu – dodaje Krzysztof Małkiewicz.

Apelujemy do mieszkańców o reagowanie na wszelkie akty wandalizmu, zgłaszanie chuligańskich zachowań policjantom. Mamy nadzieję, że wiaty przystankowe, i nowo zamontowane, i wyremontowane, będą długo służyły lokalnej społeczności.

**Tekst i fot. Lidia Jagielska**





# Fundusz sołecki podzielony

**GMINA SKĘPE** ▶ Ponad 360 tysięcy złotych w tym roku stanowi fundusz sołecki dla 16 sołectw w gminie Skępe. Najwięcej mieszkańcy zdecydowali się przeznaczyć na drogi, pojawi się też próg zwalniający czy latarnie uliczne. Wszyscy po 2 tysiące złotych przeznaczyli na zakup kosiarki bijakowej



– Kosiarka bijakowa jest nam niezbędnie potrzebna, ponieważ służy do obcinania poboczy z trawy – mówi Piotr Wojciechowski, wójt miasta i gminy Skępe. – Wartość tego zakupu to 32 tysiące złotych. Środki te pochodzą z funduszu sołeckiego. Bardzo dziękuję paniom i panom sołtysom oraz radom sołeckim za przeznaczenie w budżetach sołectw środków na tak ważny zakup tego sprzętu.

Mieszkańcy sołectwa Żuchowo z przysługujących im w tym roku prawie 22 tysięcy złotych aż 15,1 tys. złotych przeznaczyli na przebudowę drogi gminnej w Żuchowie i 3,2 tys. złotych na zakup materiału do remontu dróg. Do zakupu kosiarki bijakowej dołożą 2 tysiące złotych, 300 złotych przeznaczą na zakup materiałów do budowy ogrodzenia placu zabaw, 200 złotych mają na organizację warsztatów i promocję sołectwa, 200 złotych na pielęgnowanie terenu wokół świetlicy i ponad 500 złotych na odśnieżanie dróg.

W sołectwie Żagno również główną pozycję zajmuje przebudowa ulicy Rynek, ulicy Krótkiej oraz części ulicy Świerkowej w Józefkowie z wydatkiem rzędu 25 tysięcy złotych. Pozostałe plany w 33-tysięcznym budżecie sołeckim na 2021 rok to zakup elementów siłowni plenerowej (prawie 3 tysiące złotych), zakup materiałów do remontu dróg (1,7 tys. zł), odśnieżanie dróg (1 tys. zł), dopłata do zakupu gminnej kosiarki bijakowej (2 tysiące złotych), organizacja warsztatów i promocja sołectwa (500 złotych).

Sołectwo Wólka ma do rozdyponowania ponad 40 tysięcy złotych. Na zakup materiałów do remontu dróg mieszkańcy zdecydowali się wydać w tym roku aż 30

tysięcy złotych, na zakup elementów umundurowania dla druhów w miejscowej jednostki OSP – 5 tysięcy złotych, na konserwację i meliorację rowów 2 tysiące złotych, na odśnieżanie 1 tysiąc złotych i na promocję sołectwa oraz warsztaty tylko 120 złotych.

Mieszkańcy sołectwa Wioska mieli do rozdyponowania pulę 27 tysięcy złotych. Najwięcej przeznaczyli na zakup kosiarki dla sołectwa (8 tysięcy złotych), na zakup wyposażenia świetlicy wiejskiej (6 tysięcy złotych), na zakup umundurowania oraz sprzętu ratowniczo-pożarniczego dla druhów miejscowej jednostki OSP (5 tysięcy złotych), zakup opału do świetlicy w Wiosce (1,5 tysiąca złotych), na zakup materiałów do remontu dróg (2 tysiące złotych) i na promocję sołectwa oraz organizację warsztatów (2,5 tys. zł). I jak wszystkie sołectwa 2 tysiące złotych z Wioski wesprze zakup gminnej kosiarki bijakowej.

Rumunki Skępskie rządzą się budżetem sołeckim w wysokości 15,7 tys. zł. Większość, bo 13,5 tys. złotych mieszkańcy przeznaczyli na zakup materiału do remontu lokalnych dróg i, jak wszyscy, 2 tysiące złotych dorzucą do zakupu kosiarki.

Mieszkańcy sołectwa Sarnowo z 13,8 tys. złotych funduszu sołeckiego kupią materiał do remontu miejscowych traktów za przeszło 11 tysięcy złotych i 2 tysiące przeznaczyli na gminną kosiarkę.

Ponad 20 tysięcy złotych na remonty dróg przeznaczyli mieszkańcy sołectwa Moczadła, 2 tysiące na meliorację i konserwację rowów melioracyjnych, 1 tysiąc złotych na zakup wyposażenia do świetlicy wiejskiej w Kukowie, 500 złotych na promocję sołectwa, 700 złotych

na odśnieżanie dróg, 2 tysiące na zakup gminnej kosiarki. Fundusz sołectwa Moczadła to w tym roku ponad 26 tysięcy złotych.

Prawie 14 tysięcy złotych z 16-tysięcznego funduszu sołectwa Ławiczek popłynę na remonty dróg miejscowych, 2 tysiące na wsparcie zakupu kosiarki.

W sołectwie Łąkie budżet sołecki przekracza w 2021 roku 34 tysiące złotych i tu najwięcej mieszkańcy przeznaczyli na remonty lokalnych dróg, bo prawie 25 tysięcy złotych. Konserwacja i melioracja rowów pochłonie 4,5 tys. zł, pielęgnacja boiska sportowego w Łąkiem 500 złotych, odśnieżanie dróg 500 złotych, promocja sołectwa i warsztaty 2 tysiące złotych i 2 tysiące złotych pomoc w zakupie gminnej kosiarki.

W sołectwie Lubówiec z ponad 17-tysięcznego budżetu sołeckiego na remont dróg w tym roku popłynę ponad 9 tysięcy złotych, a ponad 5 tysięcy złotych na zakup wyposażenia do świetlicy wiejskiej, 2 tysiące na zakup kosiarki przez

ratusz, 500 złotych na odśnieżanie dróg i 200 złotych na promocję i warsztaty.

Remonty dróg stanowią główny wydatek także w funduszu sołectwa Likiec. Jest to 12,8 tys. złotych z 20-tysięcznego budżetu sołeckiego. Tutaj mieszkańcy zaplanowali doświetlenie wsi i zamierzają zakupić i zamontować dwie lampy oświetleniowe w celu podniesienia standardu miejscowości. Będzie więc widniej i bezpieczniej. Mieszkańcy sołectwa Likiec na warsztaty i promocję zabezpieczyli 788 złotych, dołożą gminie do zakupu kosiarki bijakowej i do odśnieżania dróg.

W Jarczewie mieszkańcy zdecydowali, że z budżetu sołeckiego, który w 2021 roku opiewa na kwotę prawie 23 tysiące złotych, aż 10 tysięcy złotych przeznaczą na przebudowę drogi Kierz-Narutowo, ponad 5 tysięcy złotych na remont swoich dróg. Będzie też zamontowany próg zwalniający wraz z oznakowaniem na drodze gminnej w Jarczewie. Ma to kosztować 2 tysiące złotych. Będzie więc bezpieczniej na drodze, ale nie tylko. Tutaj bowiem 3 tysiące złotych wesprze miejscową jednostkę OSP w formie zakupu sprzętu pożarniczego-ratowniczego. Do osniewania dróg sołectwo Jarczewo dorzuci 500 złotych i na zakup kosiarki gminnej 2 tysiące złotych.

W sołectwie Huta z funduszu sołeckiego opiewającego na 18 tysięcy złotych na remont dróg popłynę 15 tysięcy, na zakup kosiarki gminnej 2 tysiące złotych i na promocję sołectwa z warsztatami 1400 złotych.

We Franciszkwie czołową pozycją wydatkową jest materiał potrzebny do naprawy miejscowych dróg. Na to mieszkańcy zdecydowali się wydać ponad 9 tysięcy

złotych, 2 tysiące złotych dołożą gminie do zakupu kosiarki, tysiąc do odśnieżania dróg, tysiąc jest na meliorację i konserwację rowów gminnych oraz 700 złotych na promocję sołectwa i warsztaty. Fundusz sołecki na 2021 rok to niewiele ponad 14 tysięcy złotych.

W sołectwie Czermno 23 tysiące złotych funduszu mieszkańcy chcą podzielić na remonty dróg (18,5 tys. zł), odśnieżanie (500 złotych), promocję (600 złotych), meliorację rowów (1500 złotych) i zrzutkę na kosiarkę bijakową (2 tysiące złotych).

W Boguchwale fundusz sołecki to 18 tysięcy złotych i też naprawy dróg pochłoną blisko 13 tysięcy złotych, meliorację rowów 2 tysiące złotych, odśnieżanie tysiąc złotych, promocja 500 złotych i zrzutka na kosiarkę 2 tysiące złotych.

– Gdyby nie rady sołeckie i sołtysi dołożyli na drogi, to nic by nie można było zrobić – zauważa Krzysztof Suchocki, skępski radny.

Drogi to główny wydatek każdego sołectwa. Jedni zyskają przebudowaną drogę, inni tylko wyremontowaną czy naprawioną. Tak zdecydowali mieszkańcy, bo do nich należy wskazanie przeznaczenia należnych ich wsiom środków. Do podziału w 16 sołectwach gminy Skępe były 363 tysiące złotych.

– Fundusz sołecki to nic innego jak środki gminne, środki pochodzące z budżetu miasta i gminy Skępe i myślę, że realizując ten budżet, łatwo to zauważyć, że jednak fundusz sołecki znajduje się w budżecie miasta i gminy Skępe, tylko w zależności od ilości mieszkańców w poszczególnych sołectwach on jest wyodrębniany, a później dzielony przez mieszkańców – odpięra zarzut Piotr Wojciechowski, burmistrz miasta i gminy Skępe.

**Tekst i fot. Lidia Jagielska**





# Koniec godzin dla seniorów

**REGION/KRAJ** ▶ Od 1 lutego seniorzy nie mogą już liczyć na dedykowane tylko im dwie godziny obsługi dziennie, między 10.00 a 12.00 obsługiwani są teraz wszyscy klienci. W poniedziałek otwarte zostały wszystkie sklepy, także w galeriach handlowych oraz muzea. Pozostałe obostrzenia sanitarne nie zmieniły się

– Mamy w Polsce stopniowy spadek liczby zakażeń – mówi Adam Niedzielski, minister zdrowia. – Z całą pewnością jest to zasługa dyscypliny jaką zachowujemy. Mamy również mniej zgonów. Są też jednak nowe ryzyka związane z mutacjami koronawirusa.

Koronawirus, który pojawił się w naszym kraju 4 marca ubiegłego roku, nie tylko nie odpuszcza, ale też mutuje. Dziennie przybywa od 5 do 7 tysięcy nowych zakażeń i około 300 zgonów. I już w Polsce wykryto dwa przypadki nowej postaci wirusa. Jest to mutacja brytyjska i została stwierdzona między innymi u nauczycielki z Wrocławia, która nie podróżowała w czasie zakażenia. Mutacja ma tendencje do szybszego, łatwiejszego rozprzestrzeniania się, a więc łatwiej się tym koronawirusem zakazić.

– Dlatego decyzja nasza wprowadza się do przedłużenia obowiązujących obostrzeń – mówi minister Adam Niedzielski. – Ten etap odpowiedzialności będzie obowiązywał do 14 lutego. Reguły dotyczące zgromadzeń publicznych, spotkań w domach, stoków narciarskich, hoteli, restauracji, infrastruktury sportowej pozostają bez zmian.

Zgromadzenia możliwe są więc tylko w gronie do 5 osób, z zasadami zaślania ust i zachowywania 1,5-metrowego dystansu, imprezy i spotkania organizowane w domach możliwe tylko w gronie 5 osób.

– W limitach tych nie miesz-



czą się już osoby zaszczepione, które mają za sobą już drugą dawkę szczepionki i minimum 7 dni – zastrzega Adam Niedzielski. – Te osoby nie wchodzą w limity.

Restauracje pozostają zamknięte, a serwowanie posiłków jest możliwe tylko na wynos i z dowozem. Hotele pozostają zamknięte dla wszystkich, także dla podróży służbowych. Dostępne są tylko w celach medycznych. Zamknięte pozostają nie tylko stoki narciarskie, ale także infrastruktura sportowa: siłownie, baseny, etc. Dopuszczalny jest tylko sport profesjonalny.

10 dni po powrocie do Polski transportem zbiorowym obowiązuje przyjezdnych kwarantanna. Bez zmian jest system edukacji. Stacjonarnie uczą się tylko uczniowie klas I-III, otwarte są przedszkola. Pozostałe dzieci i młodzież uczą

się zdalnie, z wyjątkami dla praktyk, zajęć sportowych i konsultacji (o tym szerzej informujemy w artykule „Sprawdziany i praktyki dopuszczalne”).

– Przyjęliśmy podejście ostrożne, tuż przed otwarciem szkół około 134 tysięcy nauczycieli najmłodszych klas zostało przebadanych na obecność koronawirusa, stwierdziliśmy tam 2-procentowy wskaźnik aktywnych zakażeń i takie same działania podejmiemy w drugim tygodniu lutego po to, żeby podjąć decyzje oparte na realnej wiedzy, jak rozprzestrzenia się koronawirus przy otwartych szkołach – zastrzega minister Niedzielski. – Najwcześniejsza decyzja odnośnie edukacji zostanie także podjęta na 14 lutego.

Są też zmiany od 1 lutego. W poniedziałek otwarte zostały wszystkie sklepy w galeriach han-

dlowych, czynne są także muzea i galerie sztuki z zachowaniem sanitarnych reguł, tj. 1 osoba na 15 metrów kwadratowych.

Najważniejsza zmiana to odejście od godzin dla seniorów. Obowiązujące od początku epidemii godziny senioralne, w których w aptekach, sklepach spożywczych obsługiwane były tylko osoby powyżej 60. roku życia, przestały obowiązywać w miniony poniedziałek. Teraz także w godzinach od 10.00 do 12.00 wszyscy mogą korzystać ze sklepów czy aptek.

– Zwrócili się do nas przedsiębiorcy z apelem o zniesienie godzin dla seniorów – informuje minister zdrowia Adam Niedzielski. – A ponieważ otwieramy cały handel i otwieramy go z taką intencją, że jest tam zachowany cały reżim sanitarny, mamy wymóg zachowania dystansu i noszenia

maseczek, przychylamy się do apelu przedsiębiorców i godziny dla seniorów zostają zniesione od 1 lutego. W grupie seniorów postępują szczepienia i będziemy mieli sytuację coraz bezpieczniejszą.

Seniorów zachęcamy do korzystania z pomocy wolontariuszy w robieniu codziennych zakupów, aby nie narażali się na kontakt z tłumami klientów. Zaszczepionych jest wciąż jeszcze bardzo mało ludzi. Seniorzy o wszelką pomoc mogą prosić pod numerem telefonu 22 505 11 11.

– Ta infolinia 22 505 11 11 jest do dyspozycji seniorów cały czas – mówi minister Marlena Małąg.

– Po drugiej stronie jest zawsze korpus wsparcia seniorów, korpus ludzi dobrej woli, zorganizowany przez rząd. W sumie na ten program przeznaczyliśmy ponad 150 milionów złotych po to, żeby pomagać seniorom. Apeluję do seniorów o korzystanie z infolinii i przestrzeganie obowiązujących reguł. Do wszystkich apeluję: bądźmy odpowiedzialni.

Kolejne decyzje spodziewane są przed 15 lutego.

W całej Polsce do 4 marca, czyli od początku epidemii koronawirusa, zakażyło się ponad 1,5 miliona osób, a zmarło ponad 37 tysięcy. W powiecie lipnowskim liczba dotychczas zakażonych przekroczyła już 2350 mieszkańców, zmarło ponad 40 pacjentów. Do tematu wrócimy.

**Tekst i fot. Lidia Jagielska**

## Bobrowniki/Powiat

# Strażacy dowożą na szczepienia

Seniorzy zarejestrowani na szczepienie przeciw koronawirusowi mogą liczyć w dowozienie do punktu medycznego przez druhów z miejscowych jednostek ochotniczej straży pożarnej. Od pierwszego dnia akcji pasażerów mieli druhowie z Bobrownik.



– W ramach ogólnopolskiej akcji szczepień przeciw covid-19 strażacy z powiatu lipnowskiego pomagają dotrzeć do punktów szczepień osobom, które nie mogą tam dojechać we własnym zakresie – mówi kpt. Patryk Szaj-

gicki, oficer prasowy Państwowej Straży Pożarnej w Lipnie. – Akcja jest prowadzona we współpracy z punktami szczepień oraz jednostkami samorządu terytorialnego. W pierwszych dniach akcji transport realizowała jednostka OSP w Bobrownikach.

W ramach prowadzonych działań strażacy będą też dystrybuować materiały informacyjne na temat szczepień oraz profilaktyki koronawirusowej.

Wszelkie informacje o szczepieniach, włącznie z rejestracją seniorów po 70. roku życia i zgło-

szeniem każdego chętnego po 18. roku życia, dostępne są pod całodobowym numerem telefonu 989.

W powiecie lipnowskim do 30 stycznia zostały wykonane 1483 szczepienia, w całym kraju 1,141 mln. Do użytku została dopuszczona kolejna, już trzecia szczepionka, która jeszcze w pierwszym kwartale pojawi się w Polsce. Jest więc szansa na zwiększenie liczby terminów szczepień ustalonych do końca marca.

Do tematu będziemy wracać.

**Lidia Jagielska  
fot. nadesłane**





# Sprawdziany i praktyki dopuszczalne

**REGION/KRAJ** ▶ Oprócz przedszkolaków oraz uczniów klas I-III w placówkach mogą uczyć się stacjonarnie, z zachowaniem wytycznych ministerialnych, ósmoklasiści i maturzyści, ale tylko w celu sprawdzenia wiedzy przed egzaminami oraz uczniowie szkół branżowych w celu odbywania praktyk i szkół sportowych w celu szkolenia sportowego. Dyrektorzy nie mają już obowiązku, a jedynie możliwość organizowania w szkołach stanowisk do nauki zdalnej



O zabawie na studniówkach tegoroczni abiturienti niestety mogą tylko pomarzyć

– Wymogi sanitarne wprowadzone w szkołach i przedszkolach na ten moment przynoszą oczekiwane rezultaty, o czym świadczy 99-procentowa frekwencja uczniów i dzieci przedszkolnych – mówi Przemysław Czarnek, minister edukacji i nauki. – Podkreślam, że dyrektorzy szkół mogą organizować uczniom klas ósmych szkół podstawowych oraz maturzystom konsultacje indywidualne lub w małych grupach z przedmiotów egzaminacyjnych.

Centralna komisja egzaminacyjna przygotowuje arkusze egzaminacyjne i udostępni je uczniom klas ósmych i maturzystom w marcu, a więc dwa miesiące przed egzaminami. Obecnie natomiast, w ramach konsultacji z uczniami, nauczyciele mogą przeprowadzać sprawdziany, zachowując zasady sanitarne.

– Stąd dopuszczalna jest obec-

ność uczniów klas ósmych i maturzystów w szkołach, z zachowaniem wymogów sanitarnych, po to, by mogli poddać się sprawdzianowi w ramach przygotowań do egzaminów – wyjaśnia minister Czarnek. – Bardzo dziękuję dyrektorom szkół i nauczycielom za organizowanie tego rodzaju konsultacji, sprawdzianów kontrolnych, egzaminów próbnych, bo jest to oczekiwane przez uczniów.

Jest możliwość przeprowadzania na terenie szkół olimpiad przedmiotowych. Dyrektor placówki może udostępnić pomieszczenia w szkole do przeprowadzenia poszczególnych szczebli takich konkursów.

– Są to zasady wypracowane po to, by nauka stacjonarna odbywała się w ramach klas I-III, zgodnie z reżimem sanitarnym, ale też po to, byśmy mogli zapewnić uczniom najbardziej potrzebującym tego

bezpośredniego kontaktu z nauczycielem i bezpośredniego pobytu w szkole w celu napisania sprawdzianu (ósmoklasiści i maturzyści – red.) taką możliwość – wyjaśnia Przemysław Czarnek. – Szkoły mogą organizować zajęcia praktyczne.

Praktyki zawodowe mogą się odbywać. Uczniowie szkół branżowych jako młodociani pracownicy również realizują praktyki u pracodawców.

W oddziałach i szkołach sportowych, zarówno podstawowych jak i ponadpodstawowych jest realizowane w formie stacjonarnej szkolenie sportowe.

– Przygotowujemy się na różne warianty, na każdą okoliczność, codziennie zbieramy ze wszystkich szkół dane o frekwencji po to, by specjaliści z dziedziny epidemiologii mogli podejmować kolejne decyzje – wyjaśnia minister edukacji.

– Najważniejsze jest życie i zdrowie ludzi, a więc może zdarzyć się przywrócenie nauki stacjonarnej dla uczniów klas IV-VIII, ale może zdarzyć się przywrócenie nauczania zdalnego dla najmłodszych uczniów klas I-III.

W minionym tygodniu minister podjął decyzję, a właściwie zmienił dotychczasowe ustalenia odnośnie zapewniania stanowiska do nauki zdalnej dla ucznia w szkole.

– Od początku nauki zdalnej był obowiązek po stronie dyrektorów szkół organizowania na terenie szkoły stanowisk do nauki zdalnej dla tych dzieci, które nie mogą korzystać z nauki zdalnej u siebie w domu z uwagi na ograniczenia sprzętowe lub sytuację rodzinną, życiową. Wszystko było po to, żeby nie dopuścić do masowego wykluczenia części uczniów z możliwości pobierania nauki w trybie zdalnym – mówi minister Przemysław Czarnek. – I to się sprawdzało, przed Bożym Narodzeniem z tego trybu nauki zdalnej, ale z terenu szkoły, korzystało około 3 procent uczniów w całej Polsce. I za przygotowanie tych stanowisk dyrektorom szkół bardzo dziękuję. Już w grudniu pojawiały się pewne incydenty nadużywania tego uprawnienia ze strony rodziców uczniów, ale to były pojedyncze przypadki. Dzisiaj ten przepis nadal obowiązuje i mniej niż 1 procent uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych korzysta z nauki zdalnej z terenu szkoły. Ale słyszymy też o próbach nadużywania tego przepisu i dlate-

go zapis tego przepisu zmieniamy.

Teraz dyrektorzy szkół mają nadal obowiązek organizowania nauczania stacjonarnego dla uczniów niepełnosprawnych, natomiast dla pozostałych uczniów mogą organizować te stanowiska do nauki zdalnej na terenie szkoły, ale już nie muszą tego robić.

– Przechodzimy z trybu obligatoryjnego na tryb fakultatywny i to dyrektor decyduje, czy robi to stanowisko, czy nie – wyjaśnia minister edukacji. – Dyrektor musi mieć na względzie przede wszystkim bezpieczeństwo tych uczniów i środowiska szkolnego. Zasadą jest nauka zdalna w klasach IV-VIII i w szkołach ponadpodstawowych. I ta zasada musi być czytelna dla wszystkich, także dla tej niewielkiej części społeczeństwa, która próbuje nadinterpretować korzystne dla uczniów przepisy dotyczące nauki zdalnej na terenie szkoły.

W szkołach uczą się tylko najmłodsi uczniowie. Otwarte są także przedszkola. Pozostali uczniowie pracują zdalnie. Niewątpliwie trudny okres przeżywają ósmoklasiści i maturzyści, i zapewne możliwość stacjonarnych sprawdzianów i spotkań z nauczycielami pomoże w przygotowaniu się do egzaminów. Czas pandemii na zawsze jednak pozostanie już w głowach uczniów. Warto wspomnieć tylko o tym, że ten rocznik abiturientów jako pierwszy od niepamiętnych czasów, nie doświadcza popularnych studniówek.

**Tekst i fot. Lidia Jagielska**

## Lipno/Powiat

# Dzięki temu szpital zaoszczędzi

W styczniu br. Zarząd Powiatu w Lipnie podpisał ze Szpitalem Lipno Sp. z o.o. nową umowę dotyczącą rozliczeń pomiędzy Powiatem, a Spółką za dzierżawione przez Szpital nieruchomości i ruchomości.



Do końca 2020 r. obowiązywały trzy umowy: umowa dzierżawy nieruchomości, umowa najmu ruchomości oraz najmu agregatów, czyli mienia ruchomego i nieruchomości, które stanowią własność Powiatu Lipnowskiego, a które wykorzystuje dla prowadzenia swojej działalności Szpital Lipno sp. z o.o.

– Pod koniec roku przedłożyłem Zarządowi Powiatu w Lipnie propozycję uregulowania od 2021 r. w/w kwestii w nowy sposób. Nowa umowa zakłada

poważne obniżenie wpływów dochodów po stronie powiatu z obowiązujących umów do kwoty 1.400,00 zł netto miesięcznie, generując jednocześnie po stronie szpitala oszczędności na poziomie ok. 350 tys. rocznie. Zarząd Powiatu w Lipnie pod moim przewodnictwem zobowiązał prezesa szpitala do przeznaczenia wygenerowanych w ten sposób oszczędności na podwyżki dla pracowników lecznicy o najniższym wynagrodzeniu, które zostały wprowadzone z dniem 01.12.2020 r. – mówi starosta lipnowski Krzysztof Baranowski.

To niekonwencjonalne podejście władz powiatu lipnowskiego do kwestii zmniejszenia dochodów własnych powiatu na rzecz najstabiliej zarabiają-

cych pracowników szpitala jest pierwszym krokiem na drodze podniesienia pensji pracowników lecznicy, którzy za swoją pracę w trudnych warunkach powinni otrzymać godziwe wynagrodzenie.

– Na zawartej umowie zyskuje szpital, a właściwie jego pracownicy, którzy mają być bezpośrednimi beneficjentami pieniędzy, z których zrezygnował powiat. Mam nadzieję, że pieniądze, które do nich trafią, w sposób odczuwalny zasilą domowe budżety i pozwolą na podniesienie stopy życiowej, wzbogacając jednocześnie popyt na towary i usługi, co przecież napędza gospodarkę tak lokalną jak i krajową – zakończył starosta.

**(ak), fot. Powiat Lipnowski**



# Księża ruszyli z kolędą

**LIPNO** ➤ Do wiernych z obydwu lipnowskich parafii księża udadzą się z tradycyjną kolędą. Wizyty mają być krótkie, bez poczęstunków, w reżimie sanitarnym, ale jednak w domach parafian

– Trwa kolęda, odbywamy ją w reżimie sanitarnym, nie podajemy ręki, nie korzystamy z gości, wizytę ograniczamy do modlitwy i błogosławieństwa domu, chodzimy bez kartotek danej rodziny, jeśli macie życzenie złożyć ofiarę kolędową na kościół, to prosimy składać w podpisanych kopertach – informują wiernych księża z parafii bł. Michała Kozala. – Kolędę można przyjąć też przed posesją czy w progu mieszkania. Jeżeli ktoś jest chory lub nie życzy sobie wizyty kapłana, prosimy to zgłosić czy zasygnalizować, chociażby przez wywieszenie kartki na drzwiach swojego mieszkania czy powiadomienie sąsiadów.

Duszpasterze już odwiedzają swoich parafian w ich domach. Kolęda rozpoczęła się po feriach zimowych, z opóźnieniem związanym z trwającą epidemią koronawirusa. Oczekiwanie było długie zarówno na samą wizytę jak i wieści o formie kolędowania. Przypomnijmy, że wiele parafii z Polsce w tym wyjątkowym epidemicznym roku zrezygnowało z odwiedzin wiernych w ich domach na rzecz zaproszenia mieszkańców danej wsi, ulicy, dzielnicy do świątyni na modlitwę i spotkanie kolędowe. W Lipnie odbywa się jednak kolęda tra-

dycyjna.

– Dbając o siebie wzajemnie prosimy, aby w czasie wizyty księdza zachować ogólne wskazania sanitarne, to znaczy wywietrzyć mieszkanie, mieć nałożone ma-

w maseczkach i rękawiczkach, nie będą podawali ręki na powitanie, będą zachowywać 2-metrowy dystans i ograniczą wizytę do koniecznego minimum. Z bożym błogosławieństwem na ten trud-

dzie dodatkowej. I choć doskonale wiemy jak wspaniale gotują nasze parafianki, to za tegoroczne posiłki dziękujemy, żeby nikogo nie narażać. Jeżeli zechcecie przy okazji naszej wizyty wspomóc pa-

Harmonogramy wizyt duszpasterskich są dostępne na stronach internetowych parafii. W związku z tym, że w kościołach obowiązują ograniczenia liczebne z uwagi na zasady sanitarne, epidemia trwa i wiele osób korzysta z dyspensy, modląc się w domach za pośrednictwem środków masowego przekazu, a co za tym idzie, nie uczestnicząc w mszach świętych w swoich świątyniach. Warto śledzić informacje parafialne, by dowiedzieć się, kiedy należy spodziewać się wizyty duszpasterskiej w swoim mieszkaniu.

Tegoroczna kolęda odbywa się zgodnie z zarządzeniem biskupa diecezji włocławskiej, który dał do wyboru proboszczom tradycyjne wizytowanie domów wiernych lub zaproszenie wiernych do kościoła na mszę świętą czy kolędowanie przy żłóbku.

– Nie chcemy rezygnować z kolędy, ale zalecić jej przeprowadzenie w różnych formach, dostosowanych do obowiązujących norm i obostrzeń sanitarnych oraz w odpowiednim czasie – podkreśla ks. bp Wiesław Mering. – Duszpasterz powinien uwzględnić wrażliwość wiernych swojej parafii, w tym lęk przed zakażeniem koronawirusem, w wyniku którego poszczególne osoby mogą odmówić włączenia się w tegoroczną kolędę.

**Tekst i fot. Lidia Jagielska**



seczki, odwołać wizytę, jeśli ktoś z domowników będzie miał objawy chorobowe, bądź będzie na kwarantannie – informują parafian duszpasterze z parafii WNMP w Lipnie. – Księża również będą

ny czas, z którym zmagamy się już od blisko roku, idziemy tylko do tych, którzy na nas czekają. Jeżeli ktoś nie będzie mógł nas przyjąć w wyznaczonym dniu, będzie to mógł uczynić w kolę-

rafię swoimi ofiarami, to będziemy bardzo wdzięczni, bo opłaty na świadczenia parafialne się nie zmieniły, a wpływy do parafii przez ograniczenia covidowe były o wiele mniejsze.

## Lipno

## Oddała oszczędności oszustom

Styczniowa fala telefonów od oszustów niestety przyniosła żniwo. Seniorka z Lipna oddała oszczędności podającym się za policjantów przestępcom. Pozostałe osoby na szczęście nie dały się wciągnąć w grę oszustów i przerwawszy połączenia, zgłosiły sprawę na policję.



W ostatnich dniach stycznia mieszkańcy Lipna informowali o tym, że mężczyzna podający się

za policjanta dzwonił pod pozorem odnalezienia podrobionego dokumentu tożsamości należą-

cego do rozmówcy. Dzwoniący informował, że w związku z tym zagrożone są oszczędności rozmówcy, bo ktoś może wyprowadzić im z konta pieniądze. Wypytywał przy tym o inne informacje, które mogły być mu pomocne do popełnienia przestępstwa.

Informację o tym natychmiast Komenda Powiatowa Policji w Lipnie zamieściła na swojej stronie internetowej z prośbą o jej rozpowszechnianie, szczególnie wśród seniorów, bo jest to zawsze największa grupa docelowa oszustów. Większości potencjalnych ofiar udało się uniknąć strat, bo legenda oszustwa „na policjanta” czy „na wnuczka” jest powszechnie znana.

– Niestety jeden z takich te-

lefonów zakończył się dla sprawców sukcesem. Seniorka z Lipna podejrzewała, że ma do czynienia z oszustami, ale nie przerwała połączenia i w konsekwencji uwierzyła zapewnieniom o rzekomej konieczności ratowania oszczędności z konta bankowego. Przestępcy zamówili kobiecie taksówkę, aby łatwiej dotarła do banku, biorąc od niej wcześniej adres i potrzebne dane. Pieniądze przekazała mężczyźnie podającym się za policjanta. Umówione było miejsce i hasło, które miało potwierdzić wiarygodność odbiorcy – podaje KPP Lipno.

Potem 86-latką dostała polecenie pozostania w domu i nieinformowania nikogo o całym zdarzeniu. Dopiero po godzinie 17.00 wraz z członkiem rodziny seniorka powiadomiła policję o całym zdarzeniu.

Przy tej okazji, jeszcze raz informujemy: policja nigdy nie prosi o przekazanie funkcjonariuszom pieniędzy! Jeśli dostaniesz podejrzany telefon, rozłącz się i skontaktuj z członkiem rodziny lub policją. Ważne, żeby najpierw

rozłączyć bieżącą rozmowę i samemu wybrać odpowiedni numer. Przekierowanie rozmowy to fortel oszustów, którzy podają wówczas do telefonu współnika mającego potwierdzić opowiadaną przez nich wersję.

Przy konieczności podjęcia pieniędzy z konta bankowego oszuści często wmawiają swoim ofiarom, że pracownicy banków są w zмовie z przestępcami. Wszystko po to, żeby wzbudzić nieufność ofiar do instytucji, bo kasjerom nie raz udało się już pokrzyżować palny oszustów. Często pytają oni przy wypłacie dużych sum, na co jest przeznaczona wypłata. Szczera odpowiedź uchroniła już niejednego klienta banku przed utratą oszczędności.

– Jeszcze raz apelujemy o czujność w podobnych przypadkach i rozpowszechnianie informacji wśród znajomych, członków rodzin, a szczególnie zamieszkujących samotnie seniorów – podaje lipnowska komenda policji.

**(ak), fot. ilustracyjne**



# Klub czerwonych serc

**LIPNO/SKĘPE** ▶ W miniony czwartek 28 stycznia przedszkolaki z „Klubu malucha” wsparły tegoroczny finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy



– Z wielką radością spotykamy się z harcerzami-wolontariuszami Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy po to, by nasze dzieci mogły własnoręcznie wrzucić pieniędzy do puszek i otrzymać orkiestrowe serduszko – mówi Iwona Kwaśniewska, dyrektor niepublicznych przedszkoli „Klub Malucha”.

I dzieci z dumą napełniały w czwartkowe przedpołudnie puszki. Serduszka znalazły się na bluzeczkach maluszków, a o wra-

żeniach mieliśmy okazję postać od samych darczyńców.

– Serduszko czerwone jest najważniejsze, bo pomogliśmy dzieciom chorym – mówiły zgodnie przedszkolaki.

Niezwykłym wydarzeniem dla milusińskich było samo spotkanie z wolontariuszami WOŚP, czyli lipnowskimi harcerkami. Były wspólne zdjęcia i mnóstwo pozytywnych emocji. A wszystko z zachowaniem rygorów sanitarnych, bowiem tegoroczny finał

WOŚP odbywa w czasie epidemii koronawirusa.

Klubowe Maluchy doskonale wiedzą, czym od 29 lat zajmuje się Jurek Owsiak i już deklarują dołączenie do armii wolontariuszy wielkiego, charytatywnego grania. Pierwszy, najważniejszy krok mają za sobą: wsparli swoimi pieniżkami leczenie dzieci w oddziałach laryngologicznych. A zrobiły to hojnie i z głębi serduszka.

**Tekst i fot. Lidia Jagielska**



## Gmina Wielgie

# Uczą się pomagania

W miniony czwartek przedszkolaki i uczniowie zerówki w Szkole Podstawowej w Zadusznikach zapełniały puszkę Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Akcję poprzedziła lekcja o niesieniu pomocy.

Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy odbył się w niedzielę, ale już w czwartek dołączyły do ogólnopolskiego grania dzieci ze szkoły w Zadusznikach. Nie brakowało emocji i mnóstwa informacji, wszystko było dopięte na ostatni guzik, nawet stroje uczestników charytatywnego przedsięwzięcia były tak czerwone, jak serduszka orkiestrowe.

– Przedszkolaki z punktu przedszkolnego i oddziału przed-

szkolnego „o” w Szkole Podstawowej im. Mikołaja Kopernika w Zadusznikach dołączyły swoją cegiełkę, wrzucając pieniądze do puszek WOŚP i ubierając się w czerwone barwy – opowiadają wychowawczynie klas: Ilona Trojanowska i Katarzyna Leśniewska. – Tego dnia dzieci w grupie rozmawiały o niesieniu pomocy innym, o okazaniu serca tym, którzy tego potrzebują. Za dorzuconą cegiełkę na ten szczytny cel dzieci otrzy-

mały piękne, czerwone serduszko, które od razu zostało naklejone na koszulkę. Trzymamy kciuki za WOŚP i mamy nadzieję, że uda się pobić kolejny rekord.

Najmłodsze dzieci ze szkoły w Zadusznikach doskonale wiedzą już, czym zajmuje się orkiestra Jurka Owsiaka i na co popłyną pieniądze wrzucone do puszek. Wiedzą też, że warto pomagać.

**Lidia Jagielska  
fot. nadesłane**



## Gmina Skępe

# Wciąż nie mają wody

**dokończenie ze str. 1**

– Otrzymaliśmy teraz 1,5 miliona złotych na jeden z projektów wodociągowych, dostaliśmy te środki z rządowego programu inwestycji lokalnych i będziemy starać się realizować najpotrzebniejsze sprawy odnośnie wodociągowania na terenie miasta i gminy. Mamy też środki zagwarantowane z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na Wólkę i Szczekarzewo. Tam będziemy starać się wykonywać

tę inwestycję na przełomie 2021 i 2022 roku, ale to będzie zależało od sytuacji finansowej. Będziemy więc, w miarę posiadanych środków i możliwości, pamiętać o wodociągowaniu poszczególnych części gminy, które nie są jeszcze zwodociągowane. Są na to potrzebne niemałe środki, bo w gminie Skępe brakuje jeszcze ponad 50 kilometrów wodociągu. To jest potężne wyzwanie. I gdy stajemy przed wyzwaniem, czy

budować instalację wodociągową, czy rozbudowywać stację uzdatniania wody w Wólce i budować nową stację uzdatniania wody w Skępem, to wybieramy to, co jest dla mieszkańców najistotniejsze i najważniejsze. Będziemy jednak pamiętać i dokańczać wodociągi w naszej gminie, szukając oczywiście na ten cel środków zewnętrznych, bo tylko z takich można przeprowadzić tak kosztowne inwestycje.

Stacje uzdatniania wody i w Wólce, i w Skępem, są nowe i gotowe na zaopatrzenie w wodę kolejnych odbiorców. Wiadomo, że przybędzie wodociągu w Wólce i Szczekarzewie (z dotacją PROW) oraz w Józekowie, Żagnie, Wiosce i Skępem (Rządowy Program Inwestycji Lokalnych). Jest szansa na modyfikację, być może uda się wygospodarować środki na inne jeszcze nitki sieci wodnej. A, jak słyszymy, zapotrzebowanie na dostęp do wody z sieci gminnej, jest w mieście i gminie Skępe ogromne.

– Te wodociągi nam wiszą jak kula u nogi dlatego, że w całej Pol-

sce zdecydowana większość gmin wodociągową się na początku lat '90 i mają to za sobą, a teraz idą naprzód, my niestety musimy tutaj wodociągi budować, bo jest XXI wiek i wstyd, i potrzeba jest, żeby wszystkim mieszkańcom naszej gminy wodę doprowadzić – wyjaśnia Janusz Kozłowski, przewodniczący Rady Miejskiej w Skępem.

A wodociągi nie są jedyną pilną potrzebą mieszkańców miasta i gminy Skępe, bo i o drogi dopominają się w trybie pilnym. Do tamatu będziemy wracać.

**Tekst i fot. Lidia Jagielska**



# Pobicie, rozboje, narkotyki...

**GMINA WIELGIE** ▶ Lipowscy kryminalni zatrzymali dwóch mężczyzn podejrzewanych o rozbój. Szybko okazało się, że sprawa miała jednak szerszy zasięg. W rzeczywistości doszło do rozboju, ale niejednego. Okazało się, że jeden z pokrzywdzonych w tej sprawie także usłyszy zarzut, bo sprawcy podczas napadu zabrali mu narkotyki



Do przestępstw doszło we wtorek (19.01.21) na terenie gm. Wielgie. Do policjantów zgłosił się mężczyzna, który oświadczył, że został pobity, a napastnicy zabrali mu telefon komórkowy, prawo jazdy, kartę do bankomatu i dowód osobisty.

Lipnowscy kryminalni w ciągu dwóch dni ustalili, kto dokonał tego napadu. W czasie działań sprawdzili kilka adresów, pod którymi mogli przebywać sprawcy i w piątek (22.01.21) zatrzymali wytypowanych mężczyzn (27 i 31l.). Odzyskali też utracony telefon.

W trakcie prowadzonych czynności kryminalni ustalili, że doszło do jeszcze jednego rozboju, który nie został zgłoszony. Okazało się, że 27 i 31-latek wspólnie odwiedzili wcześniej innego mężczyznę, od którego mieli kupić marihuanę. Gdy jed-

nak okazało się, że mają do czynienia z 17-latkami, nie zamierzali zapłacić za towar. Pobili go, grozili innemu członkowi jego rodziny, po czym wyszli z narkotykami.

Obaj odpowiedzą za rozboje.

27-latkowi grozi do 12 lat pozbawienia wolności. Jego współnik działał w warunkach recydywy, więc do więzienia może trafić nawet na 15 lat. W celu zapewnienia prawidłowego toku sprawy sąd zdecydował, że najbliższe 3 miesiące spędzą tymczasowo w areszcie.

W wyniku ustaleń policjantów zarzut usłyszy także pokrzywdzony 17-latek. Policjanci podczas przeszukania znaleźli u niego zawiniątko z zielonym suszem. Po badaniach okazało się, że to marihuana. Za posiadanie środków odurzających wbrew przepisom ustawy grozi mu do 3 lat pozbawienia wolności.

(ak), fot. KPP Lipno



## Lipno Przyjęli nowego policjanta

Zastępca komendanta powiatowej policji w Lipnie podinsp. Krzysztof Rakowski przyjął ślubowanie od nowo przyjętego policjanta. Posterunkowy Karol Wiciński jest obecnie kursantem Ognia Patrolowo-Interwencyjnego Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Lipnie.



Uroczystość ślubowania jest dla każdego policjanta wyjątkową chwilą. Pod koniec stycznia post. Karol Wiciński wypowiedział słowa rotty ślubowania przed pierwszym zastępcą komendanta powiatowej policji w Lipnie insp. Krzysztofem Rakowskim. Meldunek i przygotowanie do uroczystości zgłosił naczelnik Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego kom. Wojciech Ziółkowski.

Słowa policyjnej rotty odzwierciedlają obowiązki i powinności funkcjonariusza oraz przypominają o honorze i etyce podczas wykonywania obowiązków służbowych. Po złożeniu ślubowania podinsp. Krzysztof Rakowski w imieniu kadry kierowniczej pogratulował nowemu funkcjonariuszowi wstąpienia w szeregi

policji. Podkreślił wagę przyjętego przez niego zobowiązania i życzył sukcesów w służbie.

Następnie nowo przyjęty funkcjonariusz oczekiwał na kurs przeszkolenia zawodowego podstawowego, podczas którego zdobędzie wiedzę teoretyczną i praktyczną z zakresu przepisów prawa i taktyki policyjnej. Będzie na nim także doskonalić swoje umiejętności strzeleckie.

Po tym czasie, w ramach adaptacji zawodowej, pełnić będzie służbę patrolową w praktyce, weryfikując nabytą wcześniej wiedzę. Po odbyciu tego szkolenia wróci do Komendy Powiatowej Policji w Lipnie, by pełnić będą dalszą służbę na rzecz ojczyzny i społeczeństwa.

(ak), fot. KPP Lipno

## Dobrzyń nad Wisłą

# Sklep odpowiada na zarzuty...

**dokończenie ze str. 1**

Dalej właściciel marketu uważa słusznie, że placówki handlowe są zobowiązane zapewnić rękawiczki jednorazowe lub środki do dezynfekcji rąk dla klientów. Wszystko oczywiście w celu zapewnienia bezpieczeństwa.

– W naszym sklepie zapewniamy wszystkim klientom – bez jakiegokolwiek przerwy – dostęp do rękawiczek jednorazowych foliowych lub odpowiednich woreczków foliowych, w zależności od

dostępności. Zapewniam, że jest to rozwiązanie o wiele droższe dla sklepu niż płyn do dezynfekcji. Podjęliśmy jednak taką decyzję nie tyle ze względu na to, że w wielu sklepach te płyny przy wejściu notorycznie ginęły, ani też przez to, że wbrew pozorom to używanie jednej wspólnej butelki jest mało higieniczne i zwykle mało estetyczne. Także nie bez znaczenia był fakt, że w strefie przy wejściu znajduje się u nas od razu dział owocowo-warzywny i używanie

przez klientów płynu w pobliżu również nie byłoby mile widziane przez wszystkich. Jednak najważniejszy dla nas był aspekt skuteczności w ochronie klientów przed możliwością zarażenia się wirusem SARS-CoV-2. Jeśli klient wchodzi do sklepu, zdezynfekuje ręce płynem, to w tym momencie jest „czysty”, ale wciąż jest znacząco narażony na dotyknięcie miejsc lub przedmiotów, których wcześniej mógł dotykać inny klient (np. nosiciel wirusa), który nie zdezynfe-

kował rąk przy wejściu. Niestety nie jesteśmy w stanie upilnować wszystkich! Okazuje się zatem, że ta dezynfekcja przy wejściu wcale nie chroni klienta w stu procentach. Natomiast jeśli klient założy rękawiczki/woreczki jednorazowe, to przy zachowaniu ostrożności, niedotykania twarzy i przy odpowiednim higienicznym zdejmowaniu tych rękawic przy wychodzeniu ze sklepu jest on znacznie bardziej chroniony przed przypadkowym kontaktem z wirusem – wyjaśnia Rafał Kalinowski.

Wyjaśnienia właściciela sklepu w zupełności wyczerpują temat i rozwiewają wątpliwości. Nas cieszy szybka reakcja zarówno biu-

ra prasowego Sieci Lewiatan jak i samej placówki z Dobrzynia nad Wisłą. Na końcu najważniejsze jest przecież zdrowie nas wszystkich, zatem jednym głosem z szefem dobrzyńskiego Lewiatana zachęcamy do stosowania wszelkich środków ochrony osobistej, w tym używania na zakupach foliowych rękawiczek. Mieszkańcowi Dobrzynia nad Wisłą, który zgłosił nam sprawę, dziękujemy za postawę obywatelską, bo jeśli w placówce „X” czy „Y” wystąpi podobny, choćby chwilowy, problem, w interesie całego społeczeństwa jest zgłaszanie go.

(ak), fot. ilustracyjne



# Zapuszkowani i zamrożeni

**POSTAĆ** ▶ Chłodny napój podawany w puszcze w letni, ciepły dzień to bardzo przyjemny prezent. Problem zaczyna się, gdy musimy otworzyć puszkę. Szczególnie panie nie lubią otwierać napojów w puszcze w obawie przed złamaniem paznokci. Dziś nieco więcej o człowieku, który wynalazł ten nietypowy patent oraz o jego rodaku, dzięki któremu zyskaliśmy mrożoną żywność



Żywność w puszkach umieszczano od XIX wieku. Aby dostać się do niej, należało posiadać specjalny otwieracz. Wszystko zmieniło się, gdy swój patent uzyskał pewien niepozorny inżynier Ermal Frazee. Był to człowiek z amerykańskiej prowincji, syn farmera. W latach 40-tych założył firmę zajmującą się produkcją narzędzi. Wkrótce Frazee zaczął dostawać zamówienia od armii USA. Był genialnym wynalazcą, więc ciekawość wojsko-

wych wzbudziły jego nowocześniejsze łuski do naboju. Jego największy wynalazek okazał się być owocem zapominalstwa.

W 1959 roku Ermal Frazee wybrał się z przyjaciółmi do parku na piknik. Elementem pikniku było picie piwa z puszek. Niestety Frazee zapomniał tego dnia swojego otwieracza do puszek. Potem męczył się, otwierając puszki z piwem przy użyciu zaostrzonego fragmentu zderzaka samochodowego. Udało się, ale inżynier

postanowił, że wymyśli lepszy sposób na otwieranie puszek. Prace konstrukcyjne trwały kilka miesięcy. W końcu udało mu się opracować i przetestować system „pull tab”. Jest on stosowany do dziś w prawie każdej puszcze z napojem gazowanym.

Patent oficjalnie przyjęto w 1963 roku. Dwa lata później już trzy na cztery puszki w USA były otwierane metodą Frazee’a. W latach 80-tych firma Frazee’a zaopatrywała niemal cały ry-

nek, dzięki czemu osiągał dochód w wysokości ok. 500 milionów dolarów rocznie. Firma istnieje do dziś.

Drugim człowiekiem, któremu zawdzięczamy przedłużanie czasu przechowywania żywności, był Clarence Birdseye. Był niezwykle ciekawym człowiekiem, szóstym dzieckiem sprzedawcy ubezpieczeń z Nowego Jorku. Od najmłodszych lat wiedział co, chciał robić. Korespondencyjnie nauczył się taksydermii, czyli sztuki wypychania zwierząt. W czasie studiów miał niezwykle hobby, kolekcjonował owa- dy. Jego koledzy nadali mu więc pseudonim „robak”.

W pracy zawodowej Clarence Birdseye był naukowcem, który badał i wypychał zwierzęta z amerykańskiej prerii. Potem zajmował się katalogowaniem owadów. Później przeniósł się do Kanady, gdzie pracował w temperaturach sięgających -40 stopni

Celsjusza. To tam zainteresował się zamrażaniem żywności. Kupił ziemię i założył farmę listów. Miejscowa ludność nauczyła go także łowienia ryb metodą podlodową przy skrajnych mrozach. Zauważył przy tym, że kiedy złapał rybę i wyciągnął ją z wody, ta niemal natychmiast zamarała. Doszedł do słusznego wniosku, że żywność należy zamrażać bardzo szybko w ekstremalnie niskich temperaturach. Tylko wtedy uzyskamy najlepszy efekt.

Oczywiście życie nie było usłane różami i pierwsza firma założona przez Birdseye’a upadła. Nie poddał się i usprawnił zamrażanie ryb i ich pakowanie. Tym razem wypaliło. W 1929 roku wynalazca sprzedał prawa do swojego patentu za 29 milionów dolarów. W dzisiejszej wartości pieniądza byłoby to ponad 300 milionów dolarów.

(pw)

## XX wiek

# Burza w roli obrońcy

W 1924 roku w Wąbrzeźnie odbyła się ciekawa rozprawa wyjazdowa toruńskiego Sądu Okręgowego, podczas której alibi oskarżonego była... burza.

Oskarżonym był Wiktor Engelhardt – maszynista pociągu, który 5 sierpnia 1934 roku najechał na pociąg towarowy stojący akurat na stacji w Wąbrzeźnie. Widać, zupełnie nie zauważył przeszkody, ponieważ najechał na wagony z prędkością 75 km/h. W rezultacie zderzenia aż 8 wagonów musiało zostać przerobionych „na zyletki”.

Engelhardt przyznał się do

winy, ale trzymał się ciekawej linii obrony. Krytycznej nocy nad Wąbrzeźnem przechodziła burza. Towarzyszyły jej wyładowania atmosferyczne o wielkiej częstotliwości. Przy świetle błyskawic kolejarz miał wziąć czerwone światło semafora za zielone. Poza tym był przemęczony 11-godzinną jazdą na parowozie bez odpoczynku. Nie mógł skorzystać z przysługującej mu po 8 godzinach przerwy,

ponieważ dyrekcja kolei wysłała go w dalszą podróż.

Świadkowie potwierdzili wersję kolejarza. Wszyscy w sądzie mówili, że podobnej burzy nie widzieli nigdy w życiu. Okazało się, że piorun spalił wówczas przewody telegraficzne prowadzące do stacji w Wąbrzeźnie. Sąd uniewinnił Engelhardta.

(pw)

## XX wiek

# Od mszy do afery

Zaczęło się od drobnej składki, skończyło na politycznym skandalu w Jarantowicach pod Wąbrzeźnem.

W małej wsi na północ od Wąbrzeźna – Jarantowicach – w 1933 roku członkowie partii rolniczej, Stronnictwa Chłopskiego postanowili zamówić w kościele w Łopatkach mszę. Oczywiście msza kosztuje, więc zarządzono składkę. Zbiórka odbyła się, we mszy uczestniczyli tłumy i wszyscy byli zadowoleni, ale do czasu. Kilka dni później

do Jarantowic przybyła poczta, a wraz z nią mandaty nałożone przez starostę z Wąbrzeźna. Członków partii ukarano za to, że zorganizowali nielegalną zbiórkę pieniędzy. Były to czasy, gdy rywalizacja polityczna była bardzo mocna. Stronnictwo Ludowe było partią opozycyjną, a w powiatach rządili wysłannicy rządu. Nic dziwnego, że ci drudzy starali

się jak tylko mogli utrudniać życie przeciwnikom politycznym.

Kary, które nałożył starosta wąbrzeski, były bardzo wysokie – 300 zł kary lub 30 dni aresztu. Mandat dostał prezes koła w Jarantowicach – Tomasz Niedbała oraz dwóch innych działaczy. Oburzenie na działania władz było bardzo duże, ponieważ w tym samym czasie członkowie organizacji sprzyjających rządowi bez przeszkód zbierały pieniądze i nikt mandatów nie wystawiał. Jak widać, sytuacja sprzed wojny bardzo przypomina czasy współczesne.

(pw)

## XX wiek

# Czyn melioracyjny

Święto ludowe, czyli zielone świątki były od początku XX wieku dniem szczególnie obchodzonym przez ruch ludowy. W okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej święto wykorzystywano do celów politycznych. W latach 50-tych bardzo modne były organizowane lub deklarowane tego dnia czyny społeczne. Oto co obiecali rolnicy z lipnowskiego.



Święto ludowe ma długą historię. Obchodzono je jeszcze za czasów zaborów. W II Rzeczypospolitej, pod koniec jej istnienia, zakazano obchodzić Święto Płonów. Dlaczego? Ówczesne władze obawiały się, że tego dnia rolnicy zaczęli gromadzić się i protestować przeciwko rządowi.

Po II wojnie światowej święto przejęły władze komunistyczne. W każdej gromadzie, gminie i powiecie istniały wówczas komitety obchodów święta. Święto przypadało na maj lub czerwiec. W niemal każdej wsi odbywały się zebrania. Ich stałym elementem były czyny społeczne, czyli deklaracje nieodpłatnej pracy.

Najczęściej były to tzw. „czynny melioracyjny”. Przykładowo w jednej ze wsi powiatu lipnowskiego chłopcy zobowiązali się sami oczyścić 50 metrów rowu odwadniającego. Zakładano także, że we wsi powstanie koło gospodyń.

W innej ze wsi – Zadusznikach – rolnicy zadeklarowali oczyszczenie niemal 5 km rowu. Czynny melioracyjny były bardzo ważne nie tylko z uwagi na propagandę. Polskie rolnictwo potrzebowało wówczas odwadniania. Jest to sytuacja przeciwna do dzisiejszej, gdy wody na polach brakuje.

(pw), fot. ilustracyjne



# Komandos z Anglii

**W XX WIEK** ▶ W czasie II wojny światowej do okupowanej Polski przerzuconych zostało 316 żołnierzy – Cichociemnych. 112 z nich zginęło zabitych przez Niemców, Sowieców, komunistów oraz w czasie skoku



Aleksander tarnawski jest obecnie ostatnim żyjącym Cichociemnym



Znak Spadochronowy AK przyznany po wojnie 316 cichociemnym



Generał Władysław Sikorski dekoruje Cichociemnych

W czasie II wojny światowej w polskim wojsku stworzono specjalny oddział żołnierzy. Byli oni zrzućani na spadochronach do Polski. Ich głównym celem była walka z niemieckim okupantem oraz organizowanie i szkolenie polskiego ruchu oporu w kraju. Żołnierze kierowali się hasłem „Wywalcz dla Polski wolność albo zgiń”.

W wyniku rekrutacji przeprowadzonej wśród polskich żołnierzy w Wielkiej Brytanii do służby w kraju zgłosiło się: 1 generał, 112 oficerów sztabowych, 894 oficerów młodszych, 592 podoficerów, 771 szeregowych, 15 kobiet, 28 kurierów cywilnych. Razem 2413 kandydatów, spośród których 703 ukończyło kurs spadochronowy. Szkolenie sprawności fizycznej odbywało się w ośrodku szkolenia spadochronowego zwanym „Małpi Gaj”.

Po kolejnych selekcjach 606 żołnierzy ukończyło pomyślnie szkolenie. Ostatecznie 579 osób zostało uznanych za gotowych do przerzutu. Do końca 1944 roku wyeksponowano drogą powietrzną do Polski tylko 316 Cichociemnych oraz 28 cywilnych kurierów.

Cichociemni nie byli zważając formacją ani oddziałem woj-

skowym, nie mieli własnego sztandaru, barw, patrona ani też własnej tradycji. Zostali powołani rozkazem Naczelnego Wodza wraz z utworzeniem Oddziału VI (Specjalnego) Sztabu współpracującego z brytyjskim Kierownictwem Operacji Specjalnych (SOE) oraz z komórką Oddziału V (łączność) Komendy Głównej Armii Krajowej.

Byli wyszkoleni do działań indywidualnych w zakresie sabotażu, dywersji, wywiadu, łączności, a także jako oficerowie przygotowani do pełnienia obowiązków sztabowych i dowódczych. Szkoleni w ok. 30 specjalnościach w 50 tajnych brytyjskich Specjalnych Szkołach Treningowych oraz w polskich bazach m.in. w Ostunii we Włoszech. Radiotelegrafistów oraz radiomechaników szkolono w Ośrodku Wyszakowaniowym Sekcji Dyspozycyjnej Oddziału Specjalnego Sztabu Naczelnego Wodza.

Cichociemni nie byli agentami SOE, podlegali wyłącznie KG AK, 316 CC skierowano do działalności konspiracyjnej w Armii Krajowej w okupowanej Polsce. Kolejnych 17 polskich spadochroniarzy, agentów SOE od czerwca 1942 do kwietnia 1945 roku zrzućono (niektórych

dwukrotnie) poza Polskę, na teren okupowanej Europy: do Francji (4), Grecji (4), Płn. Włoch (5), Jugosławii (3) oraz Albanii (1). Zgodnie z zapisami Konwencji Genewskich nie mogli nosić mundurów oraz w przypadku aresztowania nie byli traktowani przez Niemców jako jeńcy wojenni. Podczas wojny wszystkie informacje dotyczące Cichociemnych były ściśle tajne.

Do służby w Związku Walki Zbrojnej, a od lutego 1942 roku Armii Krajowej w okupowanej Polsce zgłosiło się ochotniczo 2413 kandydatów. Po intensywnym szkoleniu wybrano 579 żołnierzy, którzy złożyli przysięgę cichociemnych oraz przysięgę na rotę AK. Spośród nich do kraju wysłano 316 skoczków, później już zwanych cichociemnymi, a w kraju „ptaszkami” lub „zrzutkami” oraz 28 kurierów zwanych „kociakami”. Najmłodszy miał 17 lat, najstarszy 54 lata. Co najmniej 57 Cichociemnych działało wcześniej w przedwojennym harcerstwie w Polsce oraz poza jej granicami.

Z 316 Cichociemnych, w czasie wojny zginęło 102, w tym 9 podczas lotu lub skoku, a 8 zażyło truciznę po aresztowaniu.

W powstaniu warszawskim wzięło udział 95 Cichociemnych, spośród nich 18 zginęło, a co najmniej 20 było rannych. Kolejnych 9 zginęło podczas śledztw lub z wyroków sowieckich oraz polskich sądów komunistycznych pod koniec wojny oraz w latach powojennych.

Orderem Virtuti Militari odznaczono 221 Cichociemnych, Krzyżem Walecznych zostali odznaczeni 595 razy. Pierwszy skok do Polski miał miejsce w nocy z 15 na 16 lutego 1941 w Dębowcu. Operacja lotnicza nosiła kryptonim „Adolphus”. Ostatni zrzut miał miejsce na-

tomiasz 28 grudnia 1944 roku.

W okupowanym kraju Cichociemni byli żołnierzami Związku Odwetu, Kedywu, Wachlarza, walczyli w oddziałach partyzanckich wszystkich Okręgów, pracowali w wywiadzie, sabotażu, legalizacji i dywersji. Byli doskonałą kadrą, która potrafiła przekazać swoją wiedzę na licznych kursach i w szkołach podchorążych.

Nazwa Cichociemni związana jest z sposobem przerzucania żołnierzy do okupowanego kraju – w nocy, w ciemności. Spadochroniarze działali skrycie – po cichu.

(Szyw)

## OSTATNI CICHOCIEMNÝ

**Aleksander Tarnawski** jest obecnie ostatnim żyjącym Cichociemnym. Urodził się 8 stycznia 1921 roku w Stocznie (Rzeszów). W okresie międzywojennym studiował chemię na Uniwersytecie Lwowskim. Po wybuchu II wojny światowej służył w 1. Dywizji Grenadierów we Francji. Następnie przez Jugosławię i Włochy trafił do Wielkiej Brytanii, gdzie służył 16. Brygadzie Pancerniej, a następnie w 1 Dywizji Pancerniej. Przeszedł szkolenie w dywersji. Cztery miesiące później został zaprzysiężony w Oddziale VI Sztabu Naczelnego Wodza w Chicheley. Skierowano go na staż w oddziałach brytyjskich. Następnie trafił do Sekcji Dyspozycyjnej Sztabu Naczelnego Wodza. 1 marca 1944 roku został mianowany podporucznikiem ze starszeństwem. Nocą z 16 na 17 kwietnia 1944 roku, zrzućony do kraju w ramach operacji „Weller 12”. Po desancie do Polski działał m.in. w okręgu AK Nowogródek. Czterokrotnie odznaczony Krzyżem Walecznych. Po zakończeniu wojny osiadł na Śląsku, zamieszkał w Gliwicach.

O jego losach powstała książka „Ostatni. Historia cichociemnego Aleksandra Tarnawskiego, pseudonim Uptaz”, autorstwa Michała Wójcika i Emila Marata. We wrześniu 2014 roku, w wieku 93 lat, wykonał w tandemie skok spadochronowy z żołnierzami jednostki specjalnej GROM z wysokości 2 tys. metrów. Jest honorowym prezesem Fundacji im. Cichociemnych Spadochroniarzy Armii Krajowej.

## XX wiek

# Jarmarczne negocjacje

Niedługo czeka nas Wielkanoc. Okres przedświąteczny oznacza wzmożone zakupy. W przedwojennym Dobrzyniu odbywały się wielkie jarmarki, a ten przed wielkanocą był większy od innych. Dzięki relacji do lokalnej prasy z 1935 roku możemy wczuć się w atmosferę dobrzyńskiego jarmarku.

Był 17 kwietnia 1934 roku, gdy nieznaną niestety z imienia i nazwiska korespondent Głosu Wąbrzeskiego odwiedził

dobrzyński jarmark. Wcześniej przygotował się, ubrał odświętnie. W pewnym sensie można powiedzieć, że jarmark w Do-

brzyniu był świątynią handlu, więc strój odświętny był uzasadniony.

– Wczoraj był wielki jar-

mark w Dobrzyniu. Ludzi było jak śledzi w napchanej beczce. Było można kupić towar, ale i doczekać się też ładnego wpadunku. Kiedyś nie potrafił fest się targować, to na poczekaniu zarzegli ci gardło. Były rzeczy potrzebne i niepotrzebne. Jojo mogłeś nabyć za 15 groszy za dwa, skrabającego się chłopka na sznurku za to samo. Głośno budziarze butowali i zachwalali swoje towary. Przy jednym stoliku jak na sprężynach co

moment swoją szyję wykręcając na wszystkie cztery strony filuternie chłop pokazywał trzy karty. Mogłeś wygrać w oczko.

Jak widać na jarmarkach nie obowiązywały stałe ceny. Zazwyczaj były one zawyżone, tak by można było się targować i obie strony były zadowolone. Jeśli jednak ktoś nie potrafił się targować, wówczas wracał do domu, przepłacając.

(pw)



OGŁOSZENIA DROBNE

**Auto-Moto**

**Autokasacja/demontaż**

K. Bieganowski-skup aut gotówka, tel. 601 917 253

Stacja demontażu pojazdów. Samochodowe instalacje gazowe-montaż, serwis, Wola 27, tel. 500 102 555

mamAuto-złomowanie/auto-kasacja. Płacimy Najwięcej! Odbiór gratis, gotówka!, tel. 510 503 510

Absolutnie auta kupię w całości, rozbite lub na złom, odbiór lawetą, tel. 887-813-007

**Części i akcesoria**

Auto-Zarebski-części i akcesoria samochodowe, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 32A, tel. 56 683 50 58

Części i akcesoria sam. U Małgosi, Małgorzata Salach, Golub-Dobrzyń, ul. Kościuszki 31, tel. 56 683 35 15, 504 538 151

Części i akcesoria sam. U Małgosi, Małgorzata Salach, Kowalewo Pom., ul. Batalionów Chłopskich 3B, tel. 56 684 40 72

Radmat-sklep motoryzacyjny, części i naprawa rowerów, tel. 726 235 076

U Adama Sklep motoryzacyjny Golub-Dobrzyń, ul. Świerkowa 8, tel. 566 833 784

Sklep motoryzacyjny, wymiana oleju MO-T-OIL, diag. komput., wymiana opon, klimatyzacja, naprawy bieżące, Golub-Dobrzyń, ul. Dziewanowskiego 22, tel. 602 199 314

Auto części AiR, Golub-Dobrzyń, ul. Tulipanowa 14, tel. 664 490 951

Auto części Ravis, ul. Skępska 31, Lipno, tel. 54 288 46 76

MKF Auto-części i akcesoria do samochodów, motocykli, skuterów i quadów 2T i 4T, Wąbrzeźno, ul. Wolności 48, tel. 731 600 310

mamAuto-sprawdzone części używane do wszystkich aut-Gwarancja 1 miesiąc!, tel. 510 503 510

**Serwisy**

Auto-Zarebski naprawy bieżące, geometria kół 3D, klimatyzacja, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 32A, tel. 56 683 50 58

Naprawa i serwis samochodów ciężarowych-Gabar Wrocław, tel. 601 656 616

Wulkanizacja kompleksowo-Gabar Wrocław, tel. 601 707 951

D.Grabowski-Klimatyzacja i diagnostyka kół 3D, Sadykierz 17, tel. 668 547 369

K.Bieganowski-zakład wulkanizacyjny, Golub-Dobrzyń, ul. Strumykowa 1, tel. 601 917 253

D. Siemienik-klimatyzacja, wulkanizacja, serwis, tel. 56 683 30 17

Auto Check-klimatyzacja, elektryka sam., obsługa, naprawa, tel. 882 510 025

Auto naprawa J. Cebula-geometria, diagnostyka pojazdowa, Kowalewo Pomorskie, tel. 721 300 688.

Wichurex-klimatyzacja, serwisy opon, mechanika pojazd., Kowalewo Pomorskie, tel. 504 395 786, 501 499 948

Auto Gaz-montaż instalacji gazowych, mechanika pojazdowa, tel. 600 055 664

Tom-Gaz-montaż samochodowych instalacji gazowych, tel. 608 027 239

G.Nowakowski-auto naprawa, handel wulkanizacja, klimatyzacja, tel. 603 607 228

JB Truck-diagnostyka i naprawa samochodów ciężarowych, serwis klimatyzacji, tel. 608 711 361

D.Kęsicki-usługi mech., klimatyzacja, wulkanizacja, diag. komp., tel. 665 832 917

A.Osowski-ogumienie-sprzedaż, wymiana, serwis, tel. 692 833 009

Trygum-kompleksowe usługi wulkanizacyjne, opony używane, Płachoty 14, tel. 782 659 253

Auto-Nik-mechanika i diagnostyka samochodowa, Radomin 63 A, tel. 665 130 681

Mar-Mot-naprawa samoch., specjalizacja Renault, Peugeot, Citroen, tel. 666 866 751

AiR-auto naprawa, kompleksowe naprawy powypadkowe, tel. 664 490 951

Gawrońscy-legalizacja tachografów cyfrowych, Rypin, ul. Mleczarska 21, tel. 602 536 686

Auto Sumocki-opony hurt-detal, sprzedaż, wulkanizacja i serwis. Naprawa aut. Lakierowania proszkowa. Klimatyzacja, Makówiec 67, tel. 601 927 221

Blonkowski, Tuchowo, Mysłakówko 15, tel. 692 144 235

Mechanika pojazdowa i serwis opon, Krojczyn 22, tel. 603 904 781

Mar-Auto Marek Grąbczewski-mechanika pojazdowa, wulkanizacja, geometria 3D, serwis klimatyzacji, Auto Pomoc 24h, Skępe, Józefkowo 4, tel. 508 086 766

Nowy serwis tachografów, legalizacja, naprawa, pobieranie danych analogowe i cyfrowe, Brodnica, ul. Podgórna 45, tel. 535 303 234

Auto naprawa Jakubowski, mechanika aut osobowych i dostawczych, diagnostyka, remonty kapitalne silników i skrzyni biegów, wymiana płynów, obsługa flot, Białkowo 49B, tel. 691 141 961

**Nieruchomości**

NSP-Nieruchomości-biuro pośrednictwa w obrocie nieruchomościami. Oferujemy profesjonalne przeprowadzenie każdego rodzaju transakcji w nieruchomościach, Golub-Dobrzyń, ul. Pod Arkadami 11, tel. 531 795 462

Sprzedam mieszkanie 35m2 wraz z garażem na opał, Golub-Dobrzyń, ul.Rynek 16 tel. 668 21 6772

Sprzedam ziemię orną 16 hektarów. Cena za hektar: 55tyś., Działyni, tel.531-861-552

Sprzedam działkę 20 arów w miejscowości Węgiersk, centrum wsi, tel. 514 752 315

**Praca**

**Spółdzielnia Mieszkaniowa „Marysieńka”, ul. Akacyjowa 6, w Wąbrzeźnie zatrudni na pełen etat pracownika gospodarczego. Zakres obowiązków: prace porządkowe, odśnieżanie, koszenie trawników, przycinanie żywopłotów, drobne prace naprawcze. Kontakt telefoniczny: 574 554 666 lub e-mail: administracja@sm-marysienka.pl**

Zatrudnię kierowcę samochodu ciężarowego z Golubia Dobrzyńa i okolic, praca od poniedziałku do piątku, codziennie w domu, atrakcyjne wynagrodzenie, więcej informacji udzieli pod numerem tel. 601 927 235

**Rolnictwo Maszyny**

S. Motycki-akumulatory ZAP Piastów, FUCHS oleje rolnicze, folie kiszonkarskie, maty przymowe, ruszta betonowe dla trzody i bydła, Dulsk, tel. 501 291 755

Importer maszyn i urządzeń rolniczych Krzysztof Jabłoński, Obręb 25, tel. 604 849 435

Naprawa sprzętu rolniczego oraz sprzedaż części do ciągników i maszyn rolniczych, Wielgie, ul. Ogrodowa 17, tel. 606 193 135, 54 288 77 25

Sprzedaż sprzętu rolniczego: agregaty, pługi, kabiny, rozsiewacze, rozrzutniki, przyczepy, Wielgie, tel. 606 193 135

**Kupię Ursusy, Zetory, Fergusony, MTZ, Pronary, Belarusy i inne ciągniki, tel. 601 729 483**

Land-Handel sprzedaż maszyn rolniczych. Usługi: koparką/spychem. Wulkanizacja: rolnicze, tir, przemysłowy, Kikót, Wola 47a, tel. 506 053 816

**Zwierzęta**

Hodowla materiału zarybieniowego ryb karpiowatych, Wielka Łąka 61, tel. 606 638 810

**Transport koni oraz bydła, wystawiam Faktury Vat, tel. 609 092 360**

Knury i maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, tel. 725 804 742

Kurczaki brojlery do uboju 13 lutego, Kowalewo Pomorskie, tel. 693 110 176

**Inne**

Agromax-hurtownia nawozów, Brodnica, tel. 56 498 23 39

Marcinkowscy gospodarstwo szkółkarskie tel, Szychowo 18, tel. 698 587 647

**Usługi Auto handel/komisy**

Auto Handel-komis skup i zamiana, Marek Wiśniewski, Brodnica, ul. Lidzbarska 10B, tel. 603 858 933

Damar-auta sprowadzane z Niemiec, komis, transport, Brodnica, ul. Sikorskiego 4, tel. 660 466 986

**Budowlano/remontowe**

Drewniane konstrukcje dachowe, Radomice 119, tel. 604 493 762, 54 287 94 91

Piasek, żwir-piasek płukany, sucho siany, żwir, czarnoziem, torf, kruszywo, kamień, tłuczeń, gruz-Dowóz, tel. 608 219 596

Wodny kolektor słoneczny sprzedaż, montaż, serwis, tel. 668 773 499

Karkon Zaporowicz-producent kotłów UKZ EKO-sprzedaż części, Golub-Dobrzyń, ul. Sz. Rypińska 50, kontakt pod nr. tel. 695 912 114, facebook.com/karkongd

Usługi hydrauliczno-ślusarskie, wodno-kan i CO. Wykonawstwo instalacji wodnych, kanalizacyjnych i CO. Montaż kotłowni. Radomin 23b, tel. 512 295 280

Projektownia-meble na wymiar: m.in. kuchenne, biurowe, szafy przesuwne. Wyposażenia firm, aptek, przychodni lekarskich, inst. pożytku publicznego, tel. 662 116 657

Benstal-Ogród, Narzędzia, Stal, Rypin, Piśsudskiego 76A, tel. 54 230 90 66, 519 618 010

El-Dan firma ogólnobudowlana, stany surowe, elewacje, dachy, docieplenia, wykończenie wnętrz, tel. 792 080 506

FHU Rolkop materiały budowlano-przemysłowe, Lipno, ul. Jastrzębska 17A, tel. 605 085 007

FU Krystian Pawłowski-adaptacja poddaszy, tynki elewacyjne i dekoracyjne, malowanie, gładzie, płytki, Dobrzyń nad Wisłą, tel. 794 663 537

Gru-Met-piaskowanie z dojazdem. Usługi ślusarsko-spawalnice, tel. 888 471 801

Hurtownia materiałów budowlanych F.H.U. Rad-Met Radosław Będlin, Moszczone 40, tel. 513 178 323, 727 688 027

M-4 okna, bramy garażowe, drzwi, rolety, parapety, Lipno, ul. 3-go Maja 16, tel. 54 288 35 82

Marex technika grzewcza i sanitarna, Lipno, ul. Skępska 36, tel. 604 612 749

Max-Bruk-układamy kostkę brukową i granitową. Wykonujemy chodniki, parkingi, drogi, podjazdy, tarasy, ogrodzenia itp., Tuchowo, tel. 790 547 678

Montaż przydomowych oczyszczalni ścieków, produkcja kotłów CO, usługi hydrauliczne, koparką i koparko-ładowarką, tel. 667 552 919, 607 479 291

Ocieplanie pianką PUR, tynki i posadzki maszynowe, tel. 501 202 840

P.P.H.U Kalinowski-bramy, ogrodzenia, balustrady, usługi spawalnicze, Tuchowo, tel. 512 442 245

P.P.H.U Rom-Dom-więźby dachowe, pokrycia dachowe, obróbki blacharskie, budowa domów w systemie szkieletowym. Roman Ruszkowski. tel. 601-811-909

P.P.H.U. Michał Ostrowski-usługi koparkami, transport materiałów sypkich, Jasień 53a, tel. 505 840 026, 502 212 981

Panorama-sprzedaż okien, drzwi, rolet, bram, parapetów, moskitier, Rypin, ul. Kościuszki 54, tel. 509 728 154, 729 353 930

Schody drewniane, układanie podłóg/parkietów, cyklinowanie, balustrady, tarasy, meble ogrodowe, Tuchowo, tel. 602 636 101

Tynki cenentowo-wapienne. Długoletnie doświadczenie, Dobrzyń nad Wisłą, tel. 607 349 375

Usługi elektryczne, energetyczne, podnośnik koszowy 18m, pomiary i inne usługi, Ziółkowski Ireneusz, Dobrzyń nad Wisłą, tel. 606 313 594

Usługi koparko ładowarką/wywrotką, melioracje, odwodnienia, pomiary spadków, ekoszamba, Wola 9a, tel. 698 481 967

Zakład stolarski Szczepan Zaborowski oferuje: więźby dachowe, schody, meble ogrodowe, parkiety, Wielgie, tel. 606 320 635

**Malowanie, remonty, tel. 885 810 599**

**Producent kotłów C.O. „JAWA”. Kotły ekologiczne 5 klasy. Ceny producenta. Lipno ul. Wojska Polskiego 3 tel. 664 447 853 lub 500 027 018**

**Usługi hydrauliczne, instalacje wod-kan, C.O, gaz. Tel. 605-537-065**

**Domy weselne/sale**

Zajazd Złota Podkowa-sala weselna, imprezy okolicznościowe, Wrocław, tel. 601 913 928

Półwysp Wądzyn-sala weselna, imprezy okolicznościowe, tel. 667 652 205

Sala bankietowa Róża, wesela, przyjęcia, stypy, imprezy okolicz., Golub-Dobrzyń, ul. Toruńska 7, tel. 532 524 082, 532 524 099

Sala bankietowa U Danieli-wesela, imprezy okolicznościowe, Zbójno 152, tel. 698 142 767

Restauracja Marsylia-wesela, imprezy okolicznościowe, Lipno, ul. Wyszynskiego 48, tel. 607 981 703

**Doradztwo/inwestycje**

**GEODETA & KSIĘGOWA www.wroblewscy.pro tel. 601 883 514 kom. 601 883 275**

Viz-Arch biuro architektoniczne Dorota Czarnołucka-Krzemińska, projektowanie, nadzorowanie, doradztwo inwestycyjne, tel. 881 205 398, 886 115 708

Biuro Rachunkowe Dorota Garkowska, Golub-Dobrzyń, ul. Konopnickiej (Pawilon Nr 5), tel. 608 514 548

Biuro Rachunkowe Sigma Barbara Jasienicka, Golub-Dobrzyń, ul. Pod Arkadami 3, tel. 666 083 486

Biuro Rachunkowe Buchalter Beata Kudźba, Golub-Dobrzyń, ul. Mickiewicza 1/17, tel. 668 237 890

Prowadzenie dokumentacji: KPIR, ryczałt, pełna księgowość, Zus, kadry, płace, obsługa BHP, Tuchowo, ul. Sierpecka 19, tel. 509 473 710

**Edukacja**

Akademia Językowa CGD-uczymy dzieci, młodzież i dorosłych, Golub-Dobrzyń, ul. Pod Arkadami 9, tel. 604 791 169

OSK Paradziński, Golub-Dobrzyń, ul. Mostowa 1A, tel. 693 032 565

OSK Ekspert Justyna Kuchcińska-kursy Kat. A, A1, A2, AM, B, Wielgie, ul. Ogrodowa 27, tel. 507-764-236 , www.ekspert-szkola.pl

OSK Omega Ozimek Jacek-kursy prawa jazdy kat. A, B, B+E, C, C+E, Lipno, Osiedle W. Reymonta 6/61, tel. 889-307-337

OSK UT. Jabłoński Maciej-prawo jazdy kat. A, B, B+E, C, C+E, Tuchowo, tel. 502 452 902

**Finanse/bankowość**

Lombard pożyczki pod zastaw złota - aut - nieruchomości, Kowalewo Pom., ul. Toruńska 4, tel. 781 491 378

Dobry punkt finansowy, opłaty za wszystkie rachunki tylko 1,99, Golub-Dobrzyń, Plac Tysiąclecia 13 B, tel. 531 022 379

Alior Bank Partner - pożyczki, kredyty konsolidacyjne, konta osobiste, ul. Kościuszki 2, Lipno, tel. 54 287 19 99

Kantor Euro-Max możliwość negocjowania kursu walut, nakorzystniejsze ceny, tel. 54 288 30 11

Lombard Grosik skup złota, najniższa cena, najlepsze warunki, najniższe koszty, tel. 54 288 30 11

**Foto/Video**

**Usługi fotograficzne, wideofilmowanie, wynajem fotobudki. Wolne terminy 2020/2021. Tel. 884 042 764**

**Gabinety weterynaryjne**

Gabinet weterynaryjny lek. wet. K. Szarowska i M. Raś, dyżur całodobowy, Małe Pułkowo 42, tel. 608 156 833, 509 954 828

Gabinet weterynaryjny lek. wet. A. Sarek-Kaczorowska, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 19/15, dyżur całodobowy, tel. 517 532 637

**Hotele/motele/zajazdy**

Zajazd Złota Podkowa-hotel, restauracja, Wrocław, tel. 601 913 928

Motel Przy Stacji, Frydrychowo 56, tel. 56 684 18 62

Półwysp Wądzyn-hotel, restauracja, tel. 667 652 205

**Komputery/IT**

Komputery, sprzedaż, serwis, kasy fiskalne, terminale płatnicze, programy Insert, tel. 600 483 434

PS Instal-komputery, serwis, sprzedaż, naprawa, instalacje RTV/SAT, Kowalewo Pomorskie, tel. 56 690 43 99

JK Centrum Serwisowe, telefony, komputery, nawigacje, konsole, Golub-Dobrzyń, ul. Piśsudskiego 5, tel. 796 088 904

JK Centrum Serwisowe, telefony, komputery, nawigacje, konsole, Kowalewo Pom., pl. 700-lecia 2, tel. 537 811 711

Kompix-sprzedaż, kupno, serwis komputerów PC oraz laptopów. Sprzedaż używanych komputerów, Tuchowo, tel. 788 745 302

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16<sup>00</sup> w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie [www.golub-cgd.pl](http://www.golub-cgd.pl)





**56 682 18 11**  
**507 145 829**



# Akcja rozliczeń podatkowych rozpoczęta

**REGION** ➤ Zakład Ubezpieczeń Społecznych rozpoczął wysyłkę ok. 9,5 mln deklaracji podatkowych PIT za 2020 r. Trafią one do wszystkich osób, które w zeszłym roku chociaż raz pobrały świadczenie z ZUS, np. emeryturę, rentę lub zasiłek. W województwie kujawsko-pomorskim PIT-y otrzyma niemal 527 tys. osób. W tym roku ZUS jednak nie rozlicza świadczeniobiorców z nadpłatą podatku

– Co roku na przełomie stycznia i lutego ZUS rozpoczyna akcję wysyłkową deklaracji PIT-40A, PIT-11 i PIT-11. Przed 1 marca wszyscy, którzy w ubiegłym roku choćby tylko jeden raz pobrały świadczenie z ZUS, otrzymają należną im deklarację podatkową. Z prawie 527 tys. wysyłanych deklaracji w naszym województwie 451 tys. otrzymają emeryci i renciści. Pozostałe formularze trafią m.in. do osób, które w ubiegłym roku pobierały zasiłki chorobowe, macierzyńskie czy opiekuńcze – informuje Krystyna Michałek, rzecznik regionalny ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

PIT-40A otrzymają emeryci i renciści, którzy przynajmniej w grudniu pobierali świadczenie z ZUS. Deklaracja ta trafi także do osób, które korzystały ze świadczenia lub zasiłku przedemerytalnego, nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego czy z renty socjalnej.

Co ważne w tym roku roczne obliczenie podatku będzie sporządzane tylko dla podatników z kwotą niedopłaty podatku, gdy suma zaliczek przekazanych do urzędu



skarbowego w roku podatkowym nie przewyższa kwotę podatku należnego od uzyskanego dochodu. To oznacza, że w tym roku ZUS nie rozlicza świadczeniobiorców z nadpłatą podatku. Otrzymają oni PIT-11A, a zwrot z tytułu nadpłaty podatku dostaną bezpośrednio z urzędu skarbowego. Zwrot nadpłaty nastąpi w ciągu 45 dni od złożenia za pomocą środków komunikacji elektronicznej zeznania podatkowego.

Jeżeli świadczeniobiorca nie otrzymywał innych dochodów

i nie korzysta z odliczeń – nie musi składać zeznania podatkowego PIT-37 lub PIT-36. Krajowa Administracja Skarbowa (KAS) przygotowuje wszystkim podatnikom zeznania podatkowe i udostępnia je w wersji elektronicznej w aplikacji e-Deklaracje dostępnej na stronie podatki.gov.pl.

PIT-11A to informacja o dochodach dotycząca osób, które pobierały inne niż wymienione powyżej świadczenia z ZUS (zasiłki chorobowe, macierzyńskie) i tych, które w momencie rozliczania po-

datku nie są już świadczeniobiorcami ZUS. Deklaracje te otrzymają również m.in. osoby, które złożyły w ZUS oświadczenie o zamiarze wspólnego rozliczania dochodów z małżonkiem albo też złożyły wnioski o obliczanie i pobieranie zaliczki na podatek według wyższej skali podatkowej czy wniosek o niesporządzaniu rocznego obliczenia podatku na PIT-40A. Od tego roku PIT-11A otrzymają także świadczeniobiorcy, którzy mają nadpłatę podatku.

PIT-11 otrzymają z kolei osoby,

które pobrały w ubiegłym roku świadczenie należne po osobie zmarłej lub alimenty potrącone ze świadczenia wypłacanego przez ZUS dla osób alimentowanych na podstawie wyroku sądu lub ugody.

ZUS przypomina, że emeryci i renciści, którzy mogą skorzystać z odliczeń od dochodu lub od podatku, powinni to zrobić w zeznaniu podatkowym PIT-37 lub PIT-36, które złożą w urzędzie skarbowym do 30 kwietnia. Każdy emeryt i rencista może również przekazać 1 proc. podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego. Jeżeli jest to ta sama organizacja co w roku ubiegłym, świadczeniobiorca nie musi składać żadnej dodatkowej dokumentacji w urzędzie skarbowym. Jeżeli jest to inna organizacja, należy wówczas złożyć w urzędzie skarbowym druk PIT-OP.

W szczególnych, uzasadnionych losowo, okolicznościach ZUS może wydać świadczeniobiorcy duplikat deklaracji PIT wcześniej, przed dostarczeniem jej standardową drogą pocztową. Duplikat można otrzymać w każdej placówce ZUS.

(red), fot. ZUS

## Region

# Branża kulturalna zwolniona ze składek

O zwolnienie z opłacania składek za lipiec, sierpień i wrzesień 2020 roku mogą teraz wystąpić przedsiębiorcy działający w branży kulturalnej. 26 stycznia weszła w życie nowelizacja ustawy, która to umożliwia. Wnioski mogą złożyć do 15 marca 2021 r. wyłącznie przez Platformę Usług Elektronicznych ZUS.



– Rozwiązanie dotyczy: twórców, artystów, architektów, obiektów kulturalnych, przedsiębiorców prowadzących dzia-

łalność związaną z produkcją, dystrybucją i projekcją filmów (kody PKD: 59.11.Z, 59.12.Z, 59.13.Z, 59.14.Z, 71.11.Z, 90.03.Z, 90.04.Z),

firm świadczących usługi edukacyjne na rzecz muzeów (kody PKD: 85.51.Z, 85.52.Z, 85.59, 85.60.Z) oraz płatników składek prowadzących

tw. muzea prywatne wpisane do ministerialnego wykazu – informuje Krystyna Michałek, rzecznik regionalny ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Warunkiem uzyskania zwolnienia jest m.in. spadek przychodu z tej działalności, o co najmniej 75 proc. Należy porównać pierwszy miesiąc objęty wnioskiem o zwolnienie z analogicznym miesiącem roku 2019. Płatnik musiał też być zgłoszony w ZUS do 30 czerwca 2020 r. i w terminie złożyć deklarację rozliczeniową. Przedsiębiorca, który opłacił składki, będzie mógł otrzymać zwrot nadpłaty, lub pokryć nią kolejne składki.

– Wniosek o umorzenie składek za lipiec, sierpień i wrzesień można złożyć do 15 marca wyłącznie przez Platformę Usług

Elektronicznych ZUS. Muzea i firmy świadczące usługi edukacyjne na rzecz muzeów powinny skorzystać z wniosku o symbolu RDZ-M. Pozostali wypełniają wniosek RDZ-B – wyjaśnia rzeczniczka.

Przepisy prawa nadal nie wskazują, w jakim terminie mogą złożyć wniosek płatnicy prowadzący przeważającą działalność oznaczoną kodem PKD 59.20.Z (działalność w zakresie nagrań dźwiękowych i muzycznych), 93.11.Z (działalność obiektów sportowych) i 79.90.A (działalność pilotów wycieczek i przewodników turystycznych). Dlatego złożenie wniosku przez przedstawicieli tych branż nie będzie możliwe bez nowelizacji przepisów w tym zakresie.

(red), fot. ZUS



# Wiedzą, jak ważne są dane osobowe

**GMINA WIELGIE** ▶ Obchody dnia „Twoje dane – Twoja sprawa” odbyły się w Szkole Podstawowej im. Mikołaja Kopernika w Zadusznikach

Od 6 października 2020 roku placówka bierze udział w XI edycji Ogólnopolskiego programu edukacyjnego „Twoje dane – Twoja sprawa”. Skuteczna ochrona danych osobowych. Inicjatywa edukacyjna skierowana do uczniów i nauczycieli”.

– W związku z tym 28 stycznia 2021 roku w naszej szkole aktywnie obchodziliśmy Dzień Ochrony Danych Osobowych. Społeczność uczniowska, nauczyciele oraz rodzice zapoznani zostali z listem otwartym prezesa UODO skierowanym do uczestników Programu „Twoje dane – Twoja sprawa” – XV Dzień Ochrony Danych Osobowych – informuje koordynator programu Jadwiga Dudzińska.

W ramach zaplanowanych przez koordynatora inicjatyw przeprowadzone zostały lekcje wychowawcze w klasach I-VIII. Tematyka



lekcji była następująca: klasy I-III – „Moje dane – moja sprawa. Chronimy swoje dane osobowe”, klasy IV-VI – „Jakie tajemnice kryje pesel?”. Klasy VII a, VII b, VIII – „Nie ujawniamy swoich danych”.

– Dziękuję wychowawcom za pomoc w realizacji tej inicjatywy. Ponadto uczniowie klas I-III wykonali plakaty promujące ochronę



danych osobowych, które zamieszczone zostały na gazetkach klasowych celem utrwalenia wprowadzonej tematyki. Natomiast uczniowie klas VII a i VII b na lek-

cjach informatyki wykonują plakaty z użyciem TIK, które również zostaną zamieszczone na naszej stronie – dodaje Dudzińska.

W organizację Dnia Ochrony Danych Osobowych aktywnie włączył się samorząd uczniowski i jego opiekunowie. Uczniowie pomimo pracy zdalnej wykazali się kreatywnością, wykonując plakat i przysyłając go do koordynatora w wersji elektronicznej, nauczyciele podczas zebrań z rodzicami przeprowadzili pogadankę na temat: „Dane dzieci bezpieczne w sieci”.

– Mam nadzieję, że podjęte inicjatywy i dalsza realizacja programu przyczynią się do pogłębienia wiedzy na temat ochrony danych osobowych – wyjaśnia koordynator programu TDTS Jadwiga Dudzińska.

(ak), fot. nadesłane

Kikół

## Nie piszą o historii. Piszą o pamiętaniu

Upamiętnienie osób, które czynnie uczestniczyły w działaniach na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego w trakcie wojny polsko-bolszewickiej w latach 1919-1921, to cel jedenastej edycji projektu Instytutu Pamięci Narodowej „Kamienie Pamięci”, służącego upamiętnianiu ludzi, którym Polska zawdzięcza niezawisłość.

– Chcemy przypomnieć postacię często zapomniane, by były znane szerszemu gronu społeczeństwa, by funkcjonowały w pamięci zbiorowej. Uczestnicy projektu mają za zadanie odszukanie bohaterów historii we własnym środowisku i upamiętnienia ich. Zespoły projektowe mają zebrać informacje

o konkretnej osobie i zgromadzić wszelkie „ślady pamięci” pozostałe po niej. Ważne jest opracowanie prezentacji postaci oraz upowszechnienie wiedzy o niej w społeczności lokalnej – informuje Ireneusz Bednorz z kikolskiej podstawówki.

Zespół uczniowski Szkoły Podstawowej im. Ignacego An-

toniego Zboińskiego w Kikole wraz z opiekunem przystąpił do projektu. Upamiętnili postać Jerzego Starzyńskiego. Zaprezentowali filmik podsumowujący projekt, nadesłany przez Oddziałowe Biuro Edukacji Narodowej Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu.

(ak)

Gmina Dobrzyń nad Wisłą

## Przedszkole po remoncie

Wszystkie maluchy uczęszczające do przedszkola w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Chalinie zyskały nową przestrzeń do zabawy i nauki.



To za sprawą zakończonego niedawno remontu pomieszczeń, w których wcześniej mieścił się ośrodek zdrowia. Zakrojone na sze-

roka skale prace polegały na adaptacji pomieszczeń na sale lekcyjne z przeznaczeniem na oddział przedszkolny.

– Gruntowny remont przeszedł wszystkie wnętrza, które przystosowano tak, aby służyły najmłodszym dzieciom. Dzięki przebudowie ścian działowych, które zupełnie zmieniły układ pomieszczeń, zyskano dwie duże sale lekcyjne, łazienkę i miejsca socjalne. Wartość robót wyniosła 155 835,78 zł – podaje Urząd Miasta i Gminy Dobrzyń nad Wisłą.

(ak), fot. UMIG Dobrzyń nad Wisłą

Gmina Wielgie

## Odwiedził ich... robot

Biblioteka kojarzy nam się głównie z wypożyczaniem książek. Jest to jedno z jej podstawowych zadań, ale nie tylko. O tym, że w bibliotece można robić jeszcze inne ciekawe rzeczy, przekonali się uczniowie klasy „o” w Zadusznikach.



Wzięli oni udział w spotkaniu z robotem edukacyjnym Photon, który został zakupiony z programu Instytutu Książki „Kraszewski. Komputery dla bibliotek 2020”. Photon jest najbardziej zaawansowanym technologicznie robotem edukacyjnym dostępnym na rynku. Wyposażono go w 10 czujników. Robota można zaprogramować na tysiące sposobów – wykryje przeszkody, zareaguje na dźwięk, zmiany oświetlenia czy dotyk.

– Podczas zajęć odkrywali-

śmy jego możliwości wspierające rozwój dzieci, np. reagowanie na dotyk, poznawanie dźwięków i kolorów. Na zakończenie zajęć dzieci pokolorowały swojego robota i otrzymały certyfikaty udziału w warsztatach. Wszyscy dołączyli do drużyny Photon! Nauka programowania z robotem edukacyjnym PHOTON pozwala odkrywać nowe technologie i stawiać pierwsze kroki w świecie programowania – relacjonują organizatorzy akcji.

(ak), fot. UG Wielgie



# UKS Wisetka

## Centrum na drugim miejscu

**PIŁKA NOŻNA** 30 stycznia w hali Dobrzyńskiego Centrum Sportu i Turystyki odbył się Halowy Turniej Piłki Nożnej Młodzików. W zawodach współorganizowanych przez DCSiT oraz UKS Wisetka Centrum wzięło udział 6 zespołów. Gospodarze stanęli na wysokości zadania i zaprezentowali się z bardzo dobrej strony



Zgodnie z aktualnie obowiązującymi przepisami w rywalizacji mogły wziąć udział wyłącznie kluby będące członkami odpowiedniego polskiego związku sportowego. Rywalizacja trwała ponad 4 godziny, rozegrano 15 spotkań po 15 minut. W przerwie odbył się konkurs żonglerki, którego tryumfátorem został M. Dzik (Orlęta Aleksandrów Kujawski). Zwycięzcą całego turnieju został Młody Lubień.

Zawodnicy z Lubienia Kujawskiego w 5 meczach zgromadzili

13 punktów. Bardzo dobre zawody rozegrała także UKS Wisetka Centrum, która uplasowała się na II pozycji. 3 zwycięstwa i 2 remisy dały drużynie gospodarzy 11 punktów. Na najniższym stopniu podium stanęli młodzi piłkarze Orlęta Aleksandrów Kujawski. Na koniec wyróżniono indywidualnie dwóch zawodników: S. Grzybowski (Młody Lubień) – najlepszy zawodnik i K. Jaworski (Wisetka Centrum) – najlepszy bramkarz.

Puchary, medale i statuetki

wręczył dyrektor DCSiT Łukasz Wasilewski oraz prezes UKS Wisetka Centrum Piotr Wyszynski.

Klasyfikacja końcowa:

I – Akademia Piłkarska Młody Lubień

II – UKS Wisetka Centrum

III – MZKS „Orlęta” Aleksandrów Kujawski – Młode Pokolenie

IV – Tłuchowia Tłuchowo

V – Gmlks „Orzeł/Agropol” Służewo

VI – Zryw Bielsk

(ak), fot. DCSiT



### Piłka nożna

## Trudni rywale w pucharze

Tłuchowia Tłuchowo zmierzy się z Elaną Toruń, a Mień Lipno zagra z Chemikiem Bydgoszcz w 1/8 finału Pucharu Polski na szczeblu K-PZPN w sezonie 2020/2021.



Aby dojść do takiego etapu, nasze drużyny musiały wygrać rywalizację z dwoma rywalami. Tłuchowia pokonał niespodzie-

wanie 5:2 Łokietek Brześć Kujawski i sensacyjnie czwartoligowego Lecha Rypin 3:2. Mień Lipno wygrał natomiast 4:2 z A-klasowym

zespołem z Lubrańca oraz pokonał 1:0 czwartoligowe Orlęta Aleksandrów Kujawski. Tym samym obie nasze ekipy znalazły

się w gronie czterech najlepszych drużyn z podregionu Włocławek i awansowały do 1/8 etapu wojewódzkiego. To spory sukces, jednak o awans wyżej będzie jeszcze trudniej.

28 stycznia 2021 r. na posiedzeniu Wydziału Gier i Ewidencji K-PZPN w Bydgoszczy odbyło się losowanie par 1/8 finału Pucharu Polski na szczeblu Kujawsko-Pomorskiego ZPN wraz z drabinką rozgrywek aż do finału. Termin rozegrania spotkań 1/8 finału wyznaczono na weekend 6/7 marca 2021 r. Wyjątkiem są mecze z udziałem drużyn III-ligowych, które w tym czasie mają zaplanowaną kolejkę ligową, a także spotkanie Mienia Lipno z Chemikiem Bydgoszcz (zaległy mecz Mienia w klasie okręgowej gr. II). Rozegranie tych meczów zaplanowano na 17 marca.

W wyniku losowania wyłonione zostały następujące pary 1/8 finału Pucharu Polski na szczeblu K-PZPN w sezonie 2020/2021:

**GZS Tłuchowia Tłuchowo – TKP Elana Toruń S.A.**

KS Unia Solec Kujawski – KS Notecianka Pakość

KS Lider Włocławek – KS Unia Janikowo

**MKS Mień Lipno – BKS Chemik Moderator Bydgoszcz**

Sportis SFC Łochowo – KS Pomorzanie Toruń

TKP Elana II Toruń S.A. – WKS Włocławia Włocławek

KS Pogoń Mogilno – BKS Sparta Brodnica

MKP Noteć Inowrocław – BKS Bydgoszcz

**1/4 finału (planowany termin – 14 kwietnia 2021 r.)**

Zwycięzca pary nr 1 – Zwycięzca pary nr 2

Zwycięzca pary nr 3 – Zwycięzca pary nr 4

Zwycięzca pary nr 5 – Zwycięzca pary nr 6

Zwycięzca pary nr 7 – Zwycięzca pary nr 8

(ak), fot. archiwum